Nasz tygodnik kupisz w sieciach piekarni Kwapisz

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3050 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

9 luty 2026

NR 06 (3576)

ISSN 2392-9413

06 >

Numer w sprzedaży do 15 luty 2026 r.

www.zyciebytomskie

Znajdziesz nas także face

ŻYCIE BYTOMSKIE®

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE



Zapisy na bezpłatne aparaty słuchowe

NFZ+PCPR = 0,00 zł

tel. 664 102 110
Bytom, ul. Jagiellońska 2,
www.marmed.pl

MARMED i słyszę

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

REKLAMA



Wychowanek MKS MOSM-Bytom pobił halowy rekord Polski na 800m

Nikt nie biega szybciej od MACIEJA WYDERKI

Tomasz Nowak

OSTRAWA, BYTOM. Ukończył bytomskie V Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego im. Kamili Skolimowskiej. Od 12 lat nieprzerwanie szkoli go Janusz Szczyrk, z którym zaczynał jako zawodnik MKS MOSM-Bytom. Dziś jest wzorem dla jego młodych podopiecznych. Maciej Wyderka to pretendent do medali mistrzostw Europy, świata i olimpiad. A na razie o pół sekundy poprawił 12-letni rekord Polski w biegu na 800m w hali.

STR.20

BYTOM

Znowu chcą odwołać władze miasta

STR. 3

Barbórka na liście UNESCO?

STR. 4

BYTOM

Drohobycz czci Banderę. Co my na to?

STR.10

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie

24/7



REKLAMA

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Marcin Hałaś
marcin.halas@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Myślę, że referendum w tej chwili, nie ma sensu. Teraz po tych aferach, powinno być tylko lepiej. Dajcie obecnemu prezydentowi okazję okazania się z dobrej strony i pozamykania rozpoczętych spraw. Mam wrażenie, że stanie na wysokości zadania i zakończy kadencję dobrymi wspomnieniami, po sobie. Oby tak się stało, w myśl zasady, zgoda buduje, niezgoda rujnuje.

Elżbieta Sokalska

Pas drogi na wiadukcie oddzielającym Karb od Śródmieścia, chodzi o ten w stronę Karbia, jest w tragicznym stanie. Asfalt na krawędzi jezdni wygląda dosłownie tak, jakby się podwinął. To na pewno nie sprzyja bezpieczeństwu jazdy, a w zasadzie bardzo niepokoi przejeżdżających tamtędy kierowców. Uważam, że tym problemem trzeba się zająć jak najszybciej, wszak z wiaduktu każdego dnia korzystają setki kierowców.

Piotr Borecki

Bardzo dobrze, że ktoś na łamach waszej gazety wreszcie poruszył jakże ważną kwestię zniszczonego chodnika wzdłuż ulicy Zjednoczenia w Miechowicach. On tak wygląda od kilku lat i nic się w tej kwestii nie zmienia, choć mieszkańcy próbowali interweniować. Część chodnika uszkodziły rozrastające się korzenie drzew, resztę zniszczono podczas licznych prac remontowych. Tamtędy nie da się chodzić, bo to grozi połamaniem nóg. Osoby starsze dla własnego dobra powinny omijać to miejsce szerokim łukiem.

Zofia Bendkowska

Chciałam za waszym pośrednictwem zaapelować do mieszkańców naszego miasta o to, by teraz, gdy zima daje się nam solidnie we znaki zwracali szczególną uwagę na bezdomnych i starszych. Oni potrzebują naszego wsparcia, bo mogą sami sobie nie poradzić. Czasem wystarczy dobre słowo, czasem trzeba coś konkretnego zrobić, albo wesprzeć potrzebujących paroma złotymi lub ciepłym swetrem, ale na pewno nie możemy pozostawać obojętni. I uczulajmy na to nasze dzieci.

Anna Kopacka

Seniorzy znowu dostaną opaski

BYTOM. PROGRAM KORPUS WSPARCIA SENIORÓW ZOSTAJE Z NAMI NA KOLEJNY ROK. A TO OZNACZA, ŻE SPORA GRUPA STARSZYCH MIESZKAŃCÓW NASZEGO MIASTA OTRZYMA OPASKI, KTÓRE MOGĄ OKAZAĆ SIĘ ZBAWIENNE W KRYZYSOWYCH SYTUACJACH.

Tomasz Nowak

Wspomniany Program jest z powodzeniem realizowany w Bytomiu od czterech lat. Został stworzony z myślą o osobach w wieku powyżej 60 lat, mających ze względu na stan zdrowia problem z codziennym funkcjonowaniem, ale mimo wszystko mieszkających samodzielnie lub też z rodziną, która nie ma możliwości zapewnienia im całodobowej opieki.

- Projekt składa się z dwóch modułów: pierwszy zapewnia wsparcie społeczne i pomoc w codziennych czynnościach, takich jak: zrobienie zakupów, pomoc w dotarciu do lekarza czy spacer. Z kolei drugi zapewnia seniorom dostęp do opasek bezpieczeństwa – mówi Krzysztof Skuza, kierownik działu pomocy środowiskowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

Sygnał sam się aktywuje

Ową opaskę zakłada się na rękę, by mieć do niej stały dostęp. To bardzo ważne. Wyposażono ją bowiem w przycisk pozwalający na wysłanie sygnału SOS w sytuacji zagrożenia, chociażby problemu ze zdrowiem. Ponad to sygnał sam się aktywuje, kiedy senior na przykład upadnie, czy też zdejmie opaskę. To nie wszystko, bo ma ona także lokalizator GPS, który pomoże zlokalizować właściciela.

Alarmujące komunikaty wysyłane z opaski natychmiast trafiają wprost do centrum monitoringu. Za jej pośrednictwem możemy też się też z nim połączyć - wystarczy wcisnąć przycisk. Odbierający zgłoszenie dyspozytor decyduje wówczas, co robić i jak udzielić pomocy seniorowi. System się sprawdza: - W zeszłym roku mieliśmy 400 zgłoszeń, z czego 15 wymagało interwencji służb ratunkowych, które w porę zareagowały – mówi Krzysztof Skuza.



BYTOM.PL

Opaska jest łatwa w obsłudze

Usługi sąsiedzkie

W roku 2025 opaski miało 125 bytomskich seniorek i seniorów, a realizacja Programu kosztowała 70 tysięcy złotych. Na styczniowej sesji Rady Miejskiej radni zdecydowali o przedłużeniu projektu na następne 12 miesięcy. Ale nie ogranicza się on jedynie do opasek. Innym ważnym elementem przedsięwzięcia jest pomoc świadczona starszym w ich domach. Mogą one liczyć na tak zwane są usługi sąsiedzkie, czyli pomoc w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, utrzymaniu higieny, czy zapewnienie kontaktów z otoczeniem. ■

CYTAT TYGODNIA

Victoria, czyli zwycięstwo.

W takim geście ma ułożone palce **Adam Fras** na zdjęciu, które zamieścił na swoim Facebooku niedługo po tym, jak zrezygnował z funkcji zastępcy prezydenta Bytomia

LICZBA TYGODNIA

10.000

tyle złotych wyniosła nagroda, jaką zawodnik Polonii Bytom Jakub Arak dostał od Betclic 1. Ligi.

To nagroda za to, że wybrano go piłkarzem listopada i grudnia. Arak całą sumę przekazał na cel charytatywny. Wspomógł bytomskie koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

to moje ŻYCIE

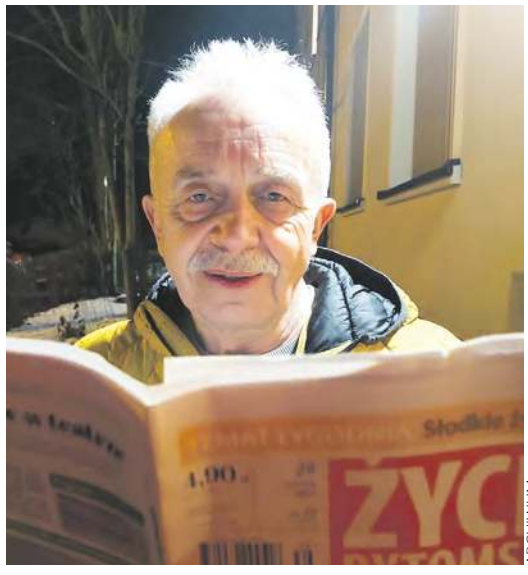

ARCHIWUM

Pan Karol zwykle sięga po Życie Bytomskie wtedy, kiedy gra i wygrywa jego ukochana Polonia Bytom. - Ale kiedy przegrywają, to też kupuję, bo jak się kibicuje, to bez względu na wyniki meczu - mówi bytomianin. - Ponieważ kupuję gazetę co tydzień, to jestem na bieżąco z wiadomościami z mojego miasta. O kulturze czytam mniej, ale za to moja żona zaczyna lekturę właśnie od tych informacji. Gazeta stara się zadowolić każdego, by wszyscy odnaleźli w niej coś ciekawego. I to się udaje

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> Kolejne spotkanie z cyklu „Czwartki u Kresowian" zaplanowano na 12 lutego o godz. 16. w Centrum Kresowym przy ul. Moniuszki. Przy pączkach, wszak to Tłusty Czwartek, uczestnicy porozmawiają o tym, co też ważnego i interesującego czeka Towarzystwo Miłośników Lwowa w roku 2026. Poza tym przewidziano projekcję filmu archiwalnego „Lwowska Fala 500".

ROJCA> Miejska Biblioteka Publiczna przy ulicy Gwarków zaprasza na intrygującą prelekcję zatytułowaną „Od pary do sztucznej inteligencji - jak technologia zmienia nasze życie". Wygłosi ją dr hab. inż. Sandra Grabowska, prof. Politechniki Śląskiej. Prelekcja odbędzie się 16 lutego o godz. 16:30. Spotkanie będzie miało charakter ogólny i swobodny, nie ma konieczności posiadania specjalistycznej wiedzy technicznej. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, ale obowiązują zapisy pod numerem telefonu: 781 409 922.

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Chcą podjąć próbę odwołania prezydenta Wołosza i radnych

BYTOM. GRUPA MIESZKAŃCÓW NASZEGO MIASTA CHCE DOPROWADZIĆ DO REFERENDUM, KTÓRE POZBAWIŁOBY WŁADZY PREZYDENTA MARIUSZA WOŁOSZA ORAZ DOPROWADZIŁO DO ODWOŁANIA RADY MIEJSKIEJ. - JESTEM GOTOWY W KAŻDEJ CHWILI PODDAĆ SIĘ WERYFIKACJI - KOMENTUJE TĘ INICJATYWĘ WOŁOSZ.

Tomasz Nowak

Luźne informacje mówiące o zawiązaniu się komitetu inicjującego akcję referendalną krążyły w sieci od dawna. 4 lutego umieszczono w niej skan dokumentu, który grupa bytomian dzień wcześniej dostarczyła do Urzędu Miejskiego. Zawiadamiają oni o zamiarze doprowadzenia do referendum i proszą urzędników o wskazanie liczy osób ujętych w rejestrze wyborców.

Te dane mają kolosalne znaczenie. Żeby bowiem w ogóle doszło do głosowania nad przedterminowym odsunięciem władz lokalnych, inicjatorzy muszą w wyznaczonym przez komisarza wyborczego czasie zebrać podpisy pod stosownym wnioskiem. Konkretnie minimum 10 procent liczby wskazanej we wspomnianym rejestrze. Podczas zeszłorocznych wyborów prezydenta Polski mieliśmy w nim ponad 105 tysięcy nazwisk. Wynika zatem z tego, że owych podpisów inicjatorzy musieliby zgromadzić ponad 10 tysięcy.



BYTOM.PL

Prezydent Mariusz Wołosz rządzi Bytomiem od 2018 roku

Lista zarzutów

Pełnomocnikiem grupy inicjatywnej jest Mariusz Tazbir. W ostatnich wyborach samorządowych bezskutecznie startował on z listy Prawa i Sprawiedliwości, ale poza tym nie był publicznie aktywny w naszym mieście. W gronie bytomian, którzy utworzyli komitet referendalny też nie ma znanych twarzy. Nie ma tam nikogo wcześniej znanego z jakiejkolwiek działalności publicznej. Wedle naszych nie potwierdzonych informacji w sprawę zakulisowo zaangażował się były prezydent Damian Bartyla.

Autorzy dokumentu zawarli w nim listę zarzutów stawianych Mariuszowi Wołoszowi. Piszą między innymi o rekordowym deficycie budżetowym, rosnącym zadłużeniu gminy, podnoszeniu podatków, ignorowaniu wyroków sądowych, braku reakcji na informacje o negatywnych zjawiskach w schronisku dla bezdomnych zwierząt, a także niegospodarnym korzystaniu ze środków unijnych.

Prezydent zgłasza gotowość

Prezydent Wołosz był przez dziennikarzy pytany o ewentualne referendum już w zeszłym tygodniu. Komentował wówczas tak: - Jestem gotowy w każdej chwili poddać się weryfikacji mieszkańców Bytomia. Jeszcze raz to podkreślę – mieszkańców Bytomia, bo dzisiaj mamy do czynienia bardzo często z falą nieprawdziwych oskarżeń ludzi z części Polski i z zagranicy. Jeśli taka wola będzie, to poddam się weryfikacji, ale naprawdę nie jest to kwestia, która by dzisiaj determinowała moją pracę. Mamy w tym momencie wiele bardzo ważnych rzeczy do zrobienia. Kwestia schroniska jest jedną z nich. Mamy kwestię kolejnego etapu rewitalizacji i wiele, wiele innych zadań i na tym się skupiam, to jest dla mnie najważniejsze. ■

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT W BYTOMIU

Poznaj prawdę o bytomskim schronisku!

Cała prawda o schronisku – pod taką nazwą powstał serwis specjalny Urzędu Miejskiego w Bytomiu, w którym publikowane są fakty na temat Bytomskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Miechowicach.

Serwis powstał w odpowiedzi na zalewającą sieć dezinformację na temat placówki przy ul. Łaszczyka 18. Poznaj fakty dotyczące bytomskiego schroniska.



www.calaprawdaoschronisku.pl

REKLAMA

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Barbórka i górnicze tradycje w tym roku trafią na listę UNESCO

BYTOM. POD KONIEC ROKU BARBÓRKA I TRADYCJE GÓRNICZE ZNAJDĄ SIĘ NA LIŚCIE ŚWIATOWEGO NIEMATERIALNEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO UNESCO. NAJWIĘKSZA W TYM ZASŁUGA DR BEATY PIECHY-VAN SCHAGEN, KIERUJĄCEJ DZIAŁEM HISTORII BYTOMSKIEGO MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIEGO. TO ONA PRZEZ SIEDEM LAT TWORZYŁA STOSOWNY WNIOSEK.



BYTOM.PL

Górnicza orkiestra budzi górników 4 grudnia. To jeden z elementów świętowania Barbórki

Tomasz Nowak

W minioną środę w muzeum zorganizowano konferencję prasową, podczas której poinformowano o szczegółach tego przedsięwzięcia. Jak się okazuje wspomniany wniosek będzie rozpatrywany w tym roku i na przełomie listopada oraz grudnia powinniśmy się doczekać oficjalnego wpisu na listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości. To przesądzone niemal w stu procentach: - Barbórka wraz ze wszystkimi tradycjami i cała sfera duchowa pojawiająca się wokół zawodu górniczego powinny zostać zachowane dla potomnych. To jest to ogromne dziedzictwo niematerialne, dziedzictwo całej ludzkości, i jako takie powinno zostać wpisane na listę UNESCO - przekonywała Iwona Mohl – dyrektor bytomskiej placówki.



MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Autorka wniosku dr Beata Piecha-van Schagen i dyrektor Muzeum Górnośląskiego Iwona Mohl

Tytaniczna robota

O pracach nad dokumentami opowiadała dr Piecha-van Schagen, która wykonała wręcz tytaniczną robotę. Napisała wniosek, przetłumaczyła masę dokumentów, a także zebrała potrzebne materiały korzystając z wsparcia Joanny Cichy-Kuczyńskiej, doradcy ministra kultury i dziedzictwa narodowego ds. UNESCO.-

W te starania zaangażowane były grupy górników z różnych Polski, ale nie tylko, bo także z Luksemburga oraz Austrii. To pracownicy kopalń węgla kamiennego z Górnego Śląska oraz Wałbrzycha, górnicy kopalń soli z Wieliczki, a także Bochni, czy potomkowie górników rud z Tarnowskich Gór. Do tego dochodzą reprezentanci działających w naszym regionie górniczych orkiestr dętych. Dwa pozostała kraje reprezentują górnicy rud metali, węgla i magnezytu z Karyntii i Styrii, czy górnicy rud żelaza, miedzi i łupków z Luksemburga.

Dumni przed całym światem

Sporządzony przez dr Piechę-van Schagen złożyli także obecni na konferencji depozytariusze: Mirosław Kaszuba z Fundacji Kultura i Tradycje Górnicze oraz Zbigniew Pawlak, przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej. W wypowiedziach podkreślali oni, że kierują się poczuciem dumy z górniczej przeszłości regionu, ale także języka śląskiego, tutejszych zwyczajów oraz obrzędów. I co najważniejsze chcą o tej dumie opowiedzieć całemu światu.

Z kolei szefowa Działu Historii Muzeum Górnośląskiego zwracała uwagę na fakt, iż złożenie wniosku i jego wpisanie, to tak naprawdę dopiero początek drogi, bo depozytariusze mają mnóstwo obowiązków, a głównym jest stałe ożywianie tradycji, która chcą ocalić dla potomnych. - Zdajemy sobie z tego sprawę - komentował Kaszuba. - Następuje dekarbonizacja ale chcielibyśmy ocalić orkiestry górnicze, które są symbolem naszego regionu. Tym bardziej, że w ciągu minionych prawie 150 lat orkiestry mocno się zakorzeniły w kulturze i tradycji Śląska. Kiedyś w orkiestrach grali tylko amatorzy, teraz przychodzą osoby, które skończyły średnią szkołę muzyczną, czy nawet Akademię Muzyczną. Przychodzą z ciekawości, bo kiedyś grał w tej orkiestrze dziadek, czy ojciec.

Kontynuują dzieło przodków

A Zbigniew Pawlak dodawał: - Bractwo św. Barbary będącej patronką dobrej śmierci powstało w Tarnowskich Górach w 1721 roku, co zostało potwierdzone bulla papieską z 1747 roku. Kontynuujemy więc, to co zapoczątkowali nasi przodkowie. Z dumą podkreślamy, że kult świętej rozpoczął się w Tarnowskich Górach. ■

Górnictwo nas ukształtowało – mówi dr Beata Piecha-van Schagen



Po co nam Barbórka i tradycje górnicze na liście UNESCO?
Zróbmy sobie takie ćwiczenie i wyobraźmy sobie, jak wyglądałby dziś Górny Śląsk, gdyby mnie powstały tu kopalnie rud cynku, srebra i węgla. Nie byłoby tu niczego. Świat, w którym żyjemy wygląda tak, a nie inaczej tylko dlatego, że przez lata wydobywano tu kopaliny. W szczególny sposób odnosi się to do Bytomia. To mieście powstało dzięki górnictwu i przez wiele lat z górnictwa żyła. Górnictwo Bytom ukształtowało i nie ma sensu zrywać z tym wizerunkiem.

Chodzi zatem o to, by te tradycje zachować dla potomnych?
Dokładnie tak i na tym właśnie zależy składającym wniosek o wpis na listę UNESCO depozytariuszom. Możemy ich nazwać spadkobiercami tradycji, osobami, którym zależy na tym, by one nie zginęły nawet po tym, jak znikną kopalnie, co się zresztą już dokonuje. Rola depozytariuszy polega na tym, żeby dziedzictwo nie tylko podtrzymywać, ale też nieustannie ożywiać. Dziedzictwo nieożywiane umrze, więc depozytariusze też muszą przekazać swoje zadanie następnym pokoleniom, a te muszą wymyślić na nowo, jak tradycję krzewić. Może w przyszłości Barbórkę będą świętowali urządzając potańcówkę, może wymyślą coś innego. To będą ludzie, którzy nie przepracują ani dnia na kopalni, ale mogą kultywować pamięć o niej. Oby tylko chcieli.

Fragment tekstu wniosku do UNESCO:

„Uroczystość św. Barbary, patronki górników, przypada 4 grudnia. Coroczne obchody obejmują uroczystości religijne i świeckie dla górników i oraz społeczności lokalnych w miejscowościach górniczych i pogórniczych. Górnicy noszą uroczyste mundury lub stroje robocze i organizują publiczne przemarsze przez miejsca, w których pracują, wraz z przedstawicielami społeczności, stowarzyszeń, władz lokalnych. (...) Kultura górnicza obejmuje również socjolekt służący do komunikowania się podczas pracy oraz wyrażania więzi międzyludzkich i emocji. Jego najczęstszym przejawem są pozdrowienia używane w każdym kraju: Szczęść Boże!, Glück Auf!, Gléck Op!. Powszechność socjolektu przyczyniła się do powstania folkloru słowno-muzycznego. Tworzenie nowych pieśni i modyfikacja istniejących są częścią codziennych i świątecznych tradycji".

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Czy czujemy się bezpiecznie w naszym mieście?

BYTOM. PRZEZ OSTATNI ROK W BYTOMIU PANUJE NOWY SZERYF. ZA GŁÓWNY CEL SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI OBRAŁ SOBIE ZMNIEJSZENIE LICZNY PRZESTĘPSTW ORAZ ICH WYŻSZĄ WYKRYWALNOŚĆ. DZIĘKI TAKIM CELOM POLICJANCI STARAJĄ SIĘ TAK DZIAŁAĆ, ABY PRZESTĘPCY NIE MOGLI CZUĆ SIĘ BEZKARNI.

Małgorzata Himmel

W 2025 roku w Komendzie Miejskiej Policji w Bytomiu wszczęto łącznie 3521 postępowań przygotowawczych czyli o 53 mniej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Wskaźnik dynamiki wszczęć wyniósł 98,5 proc. W analizowanym okresie wskaźnik wykrywalności przestępstw ogółem wyniósł 75 procent i wzrósł o 2,8 proc. w porównaniu do roku 2024 – podsumowuje podkomisarz Paulina Gnietko z Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Liczby mówią same za siebie

Funkcjonariusze KMP w Bytomiu w 2025 roku ustalili 1505 osób podejrzanych - o 6 mniej niż w roku 2024. Spośród nich wobec 61 podejrzanych zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Jak podają stróże prawa, Najwięcej popełnionych przestępstw miało charakter kryminalny – było to ponad 63 proc. Przestępstwa gospodarcze stanowiły około 5 proc., a drogowe poniżej 6 proc.

Niewiele mniej zanotowano przestępstw w cyberprzestrzeni (5 proc.) oraz korupcji- tutaj to zaledwie 0,3 proc. Reszta przestępstw ogółem wyniosła 20 proc. Wnioski są oczywiste: policjanci w Bytomiu muszą nadal pracować nad zapobieganiem przestępstwom kryminalnym. Chodzi tu o kradzieże, także te z włamaniem czy kradzież samochodu. Kolejne to rozbój, kradzież rozbójnicza i wymuszenie rozbójnicze a także uszkodzenie rzeczy, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, najprościej mówiąc to bójki i pobicia.

W 2025 roku odnotowaliśmy ich o 419 mniej, (czyli o ok. 3 proc.) niż w roku poprzednim. Ogólnie liczba ta wyniosła 2204 przypadki– dodaje rzeczniczka bytomskiej Policji. Oznacza to, że każdego dnia policjanci wykryli przeciętnie 6 przestępstw kryminalnych. Natomiast jeżeli chodzi o przestępców to policjanci ustalili 817 podejrzanych, o 315 mniej niż w poprzednim roku.

Zabójcy nie są bezkarni

Najpoważniejsze i zagrożone najwyższą karą przestępstwo, czyli zabójstwo ma stuprocentową wykrywalność. Z takimi sprawami policjanci mierzyli się w Bytomiu w 2025 roku cztery razy, kiedy prowadzili postępowanie przygotowawcze dla prokuratury i sądu,



Przeciętnie 6 przestępstw kryminalnych dziennie zdarza się na terenie Bytomia

dwa razy więcej niż rok wcześniej. Kolejne przestępstwo, które również jest jednym z najciężej karanych, czyli gwałt, zdarzyło się w naszym mieście 15 razy (mowa o sprawach potwierdzonych, udowodnionych), natomiast zgłoszeń było o 10 więcej. Także tutaj wykrywalność wyniosła 100 proc.

Bytomianie nie czują jednak do końca tego, że nasze ulice są patrolowane przez stróżów prawa.

– Ja się boję, zwłaszcza nocami wychodzić na miasto. Zaułki, boczne uliczki, a zwłaszcza niektóre dzielnice są po prostu straszne. Albo odstraszają samym swoim wyglądem, albo stoją tam jacyś pijaczkowie i przejść obok nich nie da rady. Unikam takich sytuacji, ale nie zawsze się da. Starsze osoby naprawdę nie czują się tutaj bezpiecznie – mówi pani Natalia.

Jak to jest na Śląsku?

W 2025 roku służby kryminalne województwa śląskiego intensywnie realizowały swoje zadania, przyczyniając się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców regionu. Policjanci rozwiązywali skomplikowane sprawy kryminalne oraz prowadzili działania operacyjne, których efektem były liczne zatrzymania przestępców. Były to działania związane z przestępczością kryminalną, narkotykową, korupcyjną oraz działania komórek zajmujących się poszukiwaniami osób. Dane za 2025 rok wskazują na spadek przestępczości kryminalnej na terenie garnizonu śląskiego. W 2025 roku wszczęto 48415 postępowań dotyczących przestępstw kryminalnych, podczas gdy w roku 2024 było ich 53869, co oznacza spadek o 5454 postępowania. Liczba przestępstw stwierdzonych również się zmniejszyła - z 52845 w 2024 roku do 48504 w 2025 roku. W 2025 roku wykryto 32673 przestępstwa kryminalne (w 2024 roku – 37579), a wskaźnik wykrywalności wyniósł 66,2 proc. wobec 70,02 proc. w roku poprzednim.

> ***Rok 2025 był dla służb kryminalnych województwa śląskiego czasem intensywnej, konsekwentnej i skutecznej pracy na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców regionu.***

Spadek przestępczości kryminalnej, wysoka wykrywalność spraw, rozbicie zorganizowanych grup przestępczych, spektakularne realizacje o charakterze międzynarodowym oraz odzyskiwanie mienia o znacznej wartości potwierdzają profesjonalizm i zaangażowanie śląskich policjantów.

Skuteczność działań pionu kryminalnego, wsparta nowoczesnymi metodami pracy, współpracą międzynarodową i wysokimi kwalifikacjami funkcjonariuszy, przekłada się na realne poczucie bezpieczeństwa obywateli. To dowód na to, że codzienna, często niewidoczna służba przynosi wymierne efekty, a województwo śląskie pozostaje regionem, w którym przestępczość spotyka się z szybką i zdecydowaną reakcją Policji.

Przestępstwa w 2025 roku

- **Ogółem:** 3521 - wszczęte / 2973 - wykryte
- **Kryminalne:** 2204 - wszczęte / 1679 - wykryte
- **Gospodarcze:** 186 wszczęte / 500 - wykryte

Policjantów wciąż mało, ale szeregi rosną

Niezbyt wysokie uposażenie i ciężka, odpowiedzialna praca zniechęcała jeszcze niedawno młodych ludzi do wstąpienia w szeregi policjantów. W ostatnim czasie jednak to się zkieniło i choć nadal brakuje mundurowych, to jest ich coraz więcej. Policja podsumowała 2025 r. liczbami, które formacja określa jako rekordowe. Według stanu na koniec ubiegłego roku służbę pełni 102 288 funkcjonariuszy. W 2025 roku do służby przyjęto 8509 nowych policjantów, a zainteresowanie nią przekroczyło 33 tys. złożonych podań. Tak wyraźny trend pozwala formacji wybierać najlepszych kandydatów, jednocześnie zapewniając obsadzenie bieżących oraz nowych etatów.

Z danych policji wynika, że od kilkunastu lat zatrudnienie oscyluje wokół 100 tys. Formacja w 2026 roku przewiduje dalszy wzrost wakatów. W 2026 roku planowane są kolejne przyjęcia do służby. Minimalny plan przyjęć wynosi 3800 nowych policjantów z terminami naborów wyznaczonymi na: 2 kwietnia, 9 lipca, 16 września, 17 listopada i 30 grudnia. Policja wiąże wzrost z nowymi narzędziami naboru i prostszymi zasadami powrotu do służby dla byłych policjantów. Kluczowe rozwiązania to portal rekrutacyjny praca.policja.pl, ogólnopolska infolinia oraz aplikacja „Wstąp do policji" w ePUAP. Wiadomo, że od 15 marca do 1 grudnia 2025 r. przez ePUAP wpłynęło blisko 3 tys. wniosków. Formacja wskazuje także strategiczne kierunki na kolejne lata. Priorytetem ma być optymalizacja szkolenia oraz rozwój nowych struktur: Narodowego Biura Śledczego Policji, wyspecjalizowanych komórek „cyber" i ds. korupcji. Planowane są inwestycje w sprzęt i technologie, a także w rozwój zawodowy funkcjonariuszy. Jeżeli szukasz pracy, może to jest pomysł na jej znalezienie? ■

Według was



Angelika Mrozek

Bytom nie jest bezpiecznym miastem, zwłaszcza wieczorami strach wyjść na ulice. Dzieciaki pod wpływem opanowują Rynek i przyległe okolice, a zwłaszcza podczas jakichś imprez czy jarmarku każdy zmierza w do sklepu po alkohol i robi się głośno, nieprzyjemnie, momentami strasznie. Uważam, że powinno być w centrum więcej patroli.



Adam Kowol

Ja pracuję z domu i rzadko wychodzę a na pewno nocami nie włóczę się po mieście. Nie odczuwam nieprzyjemnych stron mieszkania w Bytomiu, jak dla mnie jest tutaj coraz lepiej, czyściej, ładniej i bezpieczniej. Nie ma na co narzekać. Może podczas imprez masowych zdarzają się jakieś incydenty, ale na co dzień cisza i spokój.



Michał Wojtaszek

Znam kilka takich miejsc, do których nigdy bym się nie zapuścił, ale poza tym czuję się w tym mieście komfortowo. Jak ktoś lubi ryzyko, to pewnie pójdzie do ciemnej bramy w jakiś zaułku i może nawet spotka go jakiś atak albo ktoś go okradnie, ale umówmy się, często to się dzieje niejako na własne życzenie.



Natalia Żurek

Starsze osoby na pewno nie czują się dobrze w takich miastach jak Bytom, gdzie na ulicach chodzą jakieś podejrzane typy. Kiedyś było inaczej, młodzież zachowywała się przyzwoicie, bała się dorosłych, nie mówiąc już o policjantach. Teraz dzieciaki są źle wychowane, mają za nic autorytety, a mundurowych nie szanują. Boję się nie tylko wyjść na ulicę po ciemku, ale też używać komputera, bo jest teraz tak dużo oszustw przez internet a ofiarami często padają właśnie seniorzy.

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Tomasz Nowak
redaktor naczelny



Bytom: miasto ciągłych referendów

Grupa niezadowolonych z obecnych władz Bytomia osób przymierza się do zorganizowania referendum w sprawie odwołania prezydenta Mariusza Wołosza oraz Rady Miejskiej. Ta inicjatywa ma być spowodowana między innymi głośną na całą Polskę aferą wokół schroniska dla zwierząt. Aferą, w której przypominam nadal nikomu nie postawiono żadnego oficjalnego zarzutu, choć już wyciągnięto poważne konsekwencje. Tak na marginesie, ta sprawa to znak czasu. Myślę, że takiej histerii, nagonki i wrzawy nie byłoby, gdyby chodziło o dzieci. No, ale dziś stawia się nie na nie, ale na psiecka. To one wzruszają bardziej.

Ale wróćmy do rzekomego referendum. Nie wiem, czy do niego dojdzie, raczej wątpię, a już kompletnie nie wierzę, by się udało, ale jedno trzeba powiedzieć: Bytom jest miastem referendów. Od roku 2012 zorganizowano u nas je dwa razy: raz inicjatorom udało się odwołać prezydenta - był nim Piotr Koj - i rajców (to był pierwszy taki przypadek w Polsce), a raz nie, bo frekwencja była zbyt niska. Za tym drugim razem przed czasem chciano odebrać władzę Damianowi Bartyli, który był główną siłą napędową referendum z roku 2012. Potem mieliśmy dwa podejścia do odwołania prezydenta Wołosza. Obydwa zakończyły się wielką kompromitacją, bo organizatorzy nie dali nawet rady zebrać odpowiedniej liczby podpisów i załatwić wymaganych formalności.

Gdyby plotki internetowe się potwierdziły, mielibyśmy zatem piątą inicjatywę referendalną w ciągu zaledwie 14 lat! To ewenement na skalę ogólnopolską i zarazem przyczynek do dyskusji pod hasłem: co tak skrajnie rozpala emocje polityczne bytomian, co ich tak nakręca, co nimi powoduje, że najpierw wybierają sobie władze, a niedługo potem chcą je odwoływać i detronizować. I to w jakich spektakularnych okolicznościach! Przypomnijmy, że Bartyli zorganizowano referendum po tym, jak wygrał wybory prezydenckie w pierwszej turze. Teraz ta sama sytuacja może się powtórzyć w przypadku Wołosza. Notabene ten ostatni już raz stracił stanowisko w efekcie referendum, bo przecież był zastępcą Koja, ale potem mozolnie się odbudował i efektownie wrócił na szczyt. Tak więc ten szykowany „zamach" na niego byłby już czwartym!

Co jeszcze ciekawsze wokół tych wszystkich udanych i nieudanych referendów, a także tych nie doprowadzonych do skutku pojawiają się tak naprawdę mniej więcej wciąż te same osoby. A w trzy próby odwołania władz przed terminem był zaangażowany - oficjalnie i zakulisowo - Damian Bartyla. Tak po prawdzie w to czwarte też, bo przecież zorganizowano je przeciwko niemu. A skoro już tak plotkujemy, to mówi się, że teraz też nie stoi on z boku.

Jarosław Wroński
historyk, samorządowiec



Ogień, który wciąż łączy

Pisząc ten felieton, nie widziałem jeszcze ceremonii otwarcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich na stadionie San Siro w Mediolanie. Państwo, czytając go, już ją widzieli. Jestem jej bardzo ciekawy – zwłaszcza defilady sportowców i momentu zapalenia znicza. W świecie, w którym ludzie niejednokrotnie świadomie pozbywają się pięknych symboli, otwarcie igrzysk pozostaje wyjątkowym przypomnieniem, że świat chociaż na krótką chwilę potrafi dać ułudę wspólnoty. Może właśnie dlatego co dwa lata - raz zimą raz latem – wielu z nas pozwala sobie na chwilę takiego zbiorowego wzruszenia. Na moment, wynik sportowy schodzi na drugi plan, a ważniejsze staje się to, że mimo różnic geograficznych, kulturowych czy politycznych potrafimy jako ludzie stanąć obok siebie pod jednym wspólnym znakiem pięciu kół.

Trudno mi też jako historykowi nie pomyśleć o długiej drodze igrzysk – od antycznych zawodów ku czci starożytnych bogów aż po nowożytne święto sportu, które w swym założeniu miało łączyć narody. I chociaż nie wszystko poszło zgodnie z planem bo Igrzyska Olimpijskie dały się wciągnąć w wielką politykę i wielkie pieniądze, to i tak mam podróżniczą nadzieję, że za kilka miesięcy spełnię jedno ze swoich turystycznych marzeń i stanę na stadionie panatejskim w Atenach. Dokładnie tam, gdzie w kwietniu 1896 roku nowożytne igrzyska za sprawą barona Pierre'a de Coubertina odzyskały swój oddech.

Olimpiada to dla mnie także podróż osobista do krainy dzieciństwa. W szkole podstawowej kolekcjonowałem znaczki – nie te „wyklikane" na aukcyjnych portalach, lecz wyszukiwane w sklepie filatelistycznym przy ówczesnym Placu Poli Maciejowskiej. Te z olimpiad zawsze były moimi ulubionymi tematami. Mam je do dzisiaj i raz na jakiś czas otwieram klaser by przypomnieć sobie czasy sprzed czterdziestu lat. Igrzyska dopiero się rozpoczęły. Kibicujmy naszym sportowcom, bądźmy świadkami bicia kolejnych rekordów i łez wzruszenia, w myśl maksymy „Citius, Altius, Fortius".

Zakochaj się w Operze! – lutowe propozycje Opery Śląskiej

Luty w Operze Śląskiej upłynie pod znakiem miłości. Hasło „Zakochaj się w Operze!" nabiera w tym miesiącu szczególnego znaczenia – od romantycznych dźwięków walentynkowego koncertu po dramatyczną historię uczucia wystawionego na ciężką próbę. Opera zaprasza na wyjątkowe wydarzenia, które łączą emocje, piękno i muzyczną pasję.

„Symfonia serc" – koncert pełen uczuć

15 lutego w Bytomiu odbędzie się koncert „Symfonia serc" – walentynkowa propozycja Opery Śląskiej z udziałem Sławka Uniatowskiego i orkiestry Opery Śląskiej pod batutą Szymona Sutora. Artysta, znany z charakterystycznego barytonu i wrażliwości interpretacyjnej, zaprezentuje największe przeboje ze swojego repertuaru, a także klasyki Zbigniewa Wodeckiego w symfonicznych aranżacjach, przygotowanych specjalnie na tę okazję. Publiczność usłyszy też wyjątkowy duet z solistką Opery Śląskiej, Gabrielą Legun. Koncert poprowadzi Szymon Sutor – kompozytor, aranżer i dyrygent, laureat nagrody Fryderyk 2020.

„Luiza Miller. Intryga i miłość" – Verdi o uczuciu i zdradzie

Po romantycznym koncercie Opera Śląska zaprosi widzów w świat dramatycznej miłości, intryg i namiętności. 20, 21 i 22 lutego na scenie zabrzmi „Luiza Miller" Giuseppe Verdiego – dzieło oparte na dramacie Friedricha Schillera „Intryga i miłość".

To historia Luizy, córki prostego żołnierza, oraz Rudolfa, syna arystokraty. Ich uczucie zostaje wystawione na próbę przez społeczne konwenanse i manipulację. Verdi z niezwykłą siłą wyrazu buduje emocjonalne napięcie między bohaterami, prowadząc słuchaczy przez świat dramatycznych arii, poruszających duetów i monumentalnych scen chóralnych.



„Luiza Miller" to dzieło kluczowe w ewolucji kompozytorskiej Verdiego - ukazujące, jak młody twórca, poszukując własnego języka dramatycznego, zmierza ku artystycznej dojrzałości, która w pełni rozkwitnie w jego późniejszych arcydziełach. Polska prapremiera tej produkcji, przygotowana we współpracy z Operą Grand Avignon, Operą de Tours i Teatro di Como, odbyła się właśnie w Bytomiu w 2024 roku i została entuzjastycznie przyjęta przez publiczność oraz krytykę. Spektakl odniósł także sukces na XXXI Bydgoskim Festiwalu Operowym.

W tytułowej roli wystąpią Cristina Gianelli i Anna Wiśniewska-Schoppa, w partii Rudolfa – Łukasz Załęski i Sang-Jun Lee. Wystąpią również wspaniali soliści m.in. Stanislav Kuflyuk, Aleksander Teliga, Adam Woźniak, Grzegorz Szostak, Anna Borucka i Natalia Tepla. Orkiestrę i Chór Opery Śląskiej poprowadzi maestro Marco Guidarini.

Miłość ma wiele brzmień

„Symfonia serc" i „Luiza Miller" to dwa różne muzyczne oblicza miłości – od ciepła i bliskości po dramat i poświęcenie. Luty w Operze Śląskiej przypomina, że zakochać można się nie tylko w kimś, ale i w sztuce.

REKLAMA

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Ukradł, potrącił, oszukał i przechowywał

BYTOM. 10 LAT WIĘZIENIA GROZI 35-LETNIEMU BYTOMIANINOWI, KTÓRY OKRADŁ SKLEP, POTRĄCIŁ AUTEM JEGO PRACOWNIKA, JEŹDZIŁ NA PODRABIANYCH TABLICACH REJESTRACYJNYCH I DO TEGO MIAŁ W DOMU NARKOTYKI.

Tomasz Nowak

Mężczyzna pojawił się w jednym z bytomskich marketów. Zrobił zakupy, włożył je do wózka i nie płacąc wyjechał z nim na zewnątrz. Tam jak gdyby nigdy nic zaczął pakować towary do bagażnika swego samochodu. W tym momencie dopadł do niego pracownik placówki domagający się zapłaty. 35-latek odepchnął go, siadł za kierownicą i ruszył, a podczas cofania potrącił pracownika sklepu.

Złodziej i bandzior w jednej osobie zdołał uciec, ale już następnego dnia do drzwi jego mieszkania zapukali policjanci. W trakcie przeszukania znaleziono w nim białą, zbryloną substancję. Jak się później okazało, była to niedozwolona efedryna. Stróże prawa odkryli też gotówkę, a tę zabezpieczono na poczet przyszłych kar.

Tych mieszkaniec naszego miasta dostanie sporo. Na razie otrzymał dozór policyjny - musi się systematycznie zgłaszać na komisariacie. Prokurator postawił mu zarzuty, które grożą spędzeniem 10 lat za kratkami. A podczas wyjaśniania sprawy do listy zarzutów dołączono jeszcze jeden. Wyszło bowiem na jaw, że pojazd przestępcy miał podrobione tablice rejestracyjne ■



KMP BYTOM

W mieszkaniu bytomianina znaleziono efedrynę i pieniądze

KARB

Stracił prawo jazdy, bo pędził jak szalony

Ulica Miechowicka to wyraźnie oznakowany teren zabudowany. Wedle przepisów można nią zatem jechać z maksymalną prędkością 50 km/h. Tymczasem 23-latek siedzący za kierownicą mercedesa rozpędził się aż do104 km/h.

Pirat drogowy najwyraźniej albo lubi duże ryzyko, albo rzadko jeździ po naszym mieście i nie wiedział, że na Miechowickiej bardzo często można spotkać wyposażone w radar patrole bytomskiej drogówki. Pędzące auto już z daleka zwróciło uwagę mundurowych, którzy skierowali w jego stronę urządzenie pomiarowe. Wskazało ono 104 km.h, a więc 54 km ponad wartość dopuszczalną w tym miejscu.

Młody kierowca, a raczej pirat z mercedesa został natychmiast zatrzymany i trzeba powiedzieć, że nawet na nim zapisany przez radar wynik zrobił spore wrażenie. Funkcjonariusze zgodnie z obowiązującymi zasadami zatrzymali prawo jazdy bytomianina, a o jego dalszych losach losach zdecyduje teraz sąd. Konsekwencje brawurowej, niebezpiecznej jazdy mogą być poważne, tak samo jak poważny mógłby wypadek, na który młody kierowca siebie i innych narażał.

Jak podkreślają nasi policjanci zbyt duża prędkość, to jedna z najczęstszych przyczyn zdarzeń drogowych, zwłaszcza tych z najpoważniejszymi konsekwencjami. Szczególnie widać to zimą, gdy droga hamowania się znacząco wydłuża, a auto może dodatkowo wpaść w poślizg na oblodzonej nawierzchni. Dlatego też kierowcy tak bezceremonialnie łamiący przepisy, jak 23-latek absolutnie nie mogą liczyć na taryfę ulgową. IZO

SZUKAMY DO PRACY OSÓB:

BZUK

Z PRAWEM JAZDY KAT. B
Przemieszczanie się oraz prace porządkowe i pomocnicze, zgodnie z umiejętnościami.

DO OBSŁUGI ZAMIATAREK (KAT. C)
Niezbędne: znajomość miasta, praktyczna umiejętność prowadzenie pojazdu o podobnych gabarytach, dyspozycyjność. System zmianowy, praca 7 dni w tygodniu.

DO NADZORU PRAC BUDOWLANYCH
Do placów zabaw, małej architektury, wszelkich prac budowlanych.

DO KOORDYNACJI PRAC
Organizacja i nadzór nad pracą zespołów.

DO PRAC TECHNICZNYCH (ZŁOTA RĄCZKA)
Drobne naprawy i prace bieżące. Mile widziane prawo jazdy kat. B.

DO PRAC FIZYCZNYCH
Sprzątanie, grabienie, odśnieżanie i inne prace porządkowe.



APLIKUJ!



CO OFERUJEMY?
- Miejsce pracy – Miasto Bytom.
- Stabilność zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę.
- Możliwość rozwoju zawodowego poprzez szkolenia.

WIĘCEJ INFORMACJI?
NAPISZ: praca@bytomskizuk.pl
ZADZWOŃ: 452 448 753

DOSTARCZ SWOJĄ APLIKACJĘ (CV) POD ADRES:
Bytomski Zakład Usług Komunalnych sp. z o.o.
ul. Kolejowa 2A, 41-902 Bytom

REKLAMA

eprasa.pl 21fd4ec1c2

BYTOM

Dzień pijanego rowerzysty

AŻ CZTERECH PIJANYCH ROWERZYSTÓW ZŁAPALI BYTOMSCY POLICJANCI. CO CIEKAWE WSZYSCY WPADLI JEDNEGO DNIA.

W zdecydowanie najgorszym stanie był 47-latek zatrzymany na ulicy Piekarskiej. W zasadzie trudno uwierzyć, że w ogóle był w stanie pedałować i utrzymać się na siodełku, bo badanie wykazało u niego prawie trzy promile alkoholu. Wedle przyjętych norm to stan poważnego upojenia.

Kolejny nietrzeźwy cyklista, tym razem 56-letni został zauważony przez mundurowych na ulicy Kwiatowej. Choć musiał wypić znacznie mniej od poprzednika, bo alkomat pokazał „tylko" ponad promil, to od razu przyciągnął uwagę stróżów prawa krzywym torem jazdy.

Dwóch pozostałych pijanych rowerzystów, także mających poważne problemy ze stabilizacją też ujęto na Piekarskiej. To 60-latek i 35-latek, obydwaj są mieszkańcami naszego miasta. Wszyscy zostali ukarani mandatami w wysokości 2500 złotych. **IZO**

Michał Bieda szefem lokalnej KO

BYTOM. BYTOMSCY DZIAŁACZE KOALICJI OBYWATELSKIEJ WYBRALI NOWEGO SZEFA LOKALNEGO KOŁA. FUNKCJĘ TĘ NA NAJBLIŻSZE CZTERY LATA POWIERZONO ZASTĘPCY PREZYDENTA MICHAŁOWI BIEDZIE. PODCZAS GŁOSOWANIA NIE MIAŁ ON KONTRKANDYDATÓW.

Tomasz Nowak

Bieda zastąpił na stanowisku Michała Staniszewskiego, a więc przewodniczącego bytomskiej Rady Miejskiej. Nowy lider KO dziękował swemu poprzednikowi oraz całemu zarządowi, podkreślając, że za ich kadencji partia (wówczas jeszcze pod szyldem Platformy Obywatelskiej) osiągnęła wiele sukcesów i to podwójnych. Tu trzeba wspomnieć o dwóch wygranych wyborach samorządowych (z rekordowym wynikiem) i zwycięstwie oraz reelekcji dla prezydenta Mariusza Wołosza, wywalczonym dwa razy mandacie senatorskim dla Haliny Biedy oraz miejscu w sejmiku śląskim dla Jacka Brzezinki.

O prezydenturze nie myśli

Michał Bieda wskazał też wyzwania czekające rządzące naszym miastem ugrupowanie w najbliższych latach, a więc wybory parlamentarne mające się odbyć w przyszłym roku, wybory samorządowe i do Parlamentu Europejskiego przewidziane na rok 2029. - Trzymam kciuki za zniesienie niekonstytucyjnego ograniczenia liczby kadencji prezydentów. Jeżeli zakaz zostanie zniesiony to naszym naturalnym kandydatem będzie prezydent Mariusz Wołosz. Liczę na to, że ponownie będzie kandydował, a Bytomianie wybiorą go na kolejną dobrą dla Bytomia kadencję - komentuje Bieda. I jednocześnie deklaruje: - Nie planuję mojego startu w wyborach prezydenckich.



BYTOM.PL

Michał Bieda stanął na czele bytomskiej KO

To nieco wyjaśnia, ale niewiele. Jeśli prawo rzeczywiście się nie zmieni, to KO Wołosza wystawić już nie będzie mogła. Na kogo zatem postawi? Bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie, bo partia nie ma w tej chwili wyraźnego lokalnego lidera, co na pewno stanowi jej problem. Bieda usunął się sam, został zatem chyba jedynie Staniszewski, ale na razie nie widać, by jakoś specjalnie chciał. - O tym, kto otrzyma nominację, zdecydują w stosownym czasie lokalni działacze - zapowiada szef KO w naszym mieście.

Radni i senator w zarządzie

W wyborach bytomskiego lidera udział wzięli także działacze zlikwidowanej już partii Nowoczesna, którą PO wchłonęła przeistaczając się w KO. Stanowiska zastępców Biedy powierzono wspomnianemu Staniszewskiemu oraz dwójce innych radnych: Joannie Stępień oraz Grzegorzowi Nowakowi. W zarządzie znalazło się też miejsce dla kolejnego radnego Tymoteusza Jabłońskiego, a także dla senator Haliny Biedy i radnego wojewódzkiego Jacka Brzezinki.

Prezydenta Wołosza w tym gronie nie ma, bo i być nie może. Nie jest i nie był on nigdy członkiem PO, czy KO, a jedynie startował w wyborach z jej namaszczenia. Zresztą w gronie trzynaściorga popierających Wołosza rajców klubu KO tylko sześcioro należy do tej partii. ■



REKLAMA

RADZIONKÓW, ROJCA.

Sam już nie potrzebujesz, to podziel się z innymi

Miasto ma swoją rzeczodzielnię. Stworzono ją na terenie ulokowanego przy ulicy Szybowej Gminnego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych i nazwano Punktem Ponownego Użycia.

Powstał on przede wszystkim z myślą o tych, którzy mają w domu różnego rodzaju niepotrzebne, ale wciąż będące w dobrym stanie i działające (to bardzo ważne, bo absolutnie nie chodzi tu o zbieranie gratów i śmieci) rzeczy i szkoda im się ich tak po prostu pozbywać. Teraz mogą je na własną rękę dostarczyć na Szybową do radzionkowskiego GPSZOK.

Lista przyjmowanych tam przedmiotów jest długa i cały czas się wydłuża, a znajdziemy na niej między innymi: meble o małych gabarytach, zabawki dla najmłodszych, gry, puzzle, książki, czy też dekoracje. Uwaga - zanim coś przywieziemy, warto zapytać, czy ma to w ogóle sens i zostanie przyjęte.



FB MIASTO RADZIONKÓW

W radzionkowskim Puncie sporo jest rzeczy dla dzieci

Innym, będącym w potrzebie i nie mogącym sobie na nie pozwolić wszystkie te rzeczy mogą się jeszcze bardzo przydać, a do tego sprawić wiele radości. Wystarczy zatem, że pojawią się w Punkcie i wybiorą coś dla siebie. Wszytko jest wyłożone na półkach i łatwo dostępne. Można na miejscu oglądać i oceniać przydatność. Szczegółowe dane dotyczące Punktu są poza tym dostępne w aplikacji EcoHarmonogram - Oddaj Wymień Ogłoszenia GOZ.

Idea darmowego dzielenia się z innymi czymś, czego sami już nie potrzebujemy, bo na przykład kupiliśmy sobie nowy egzemplarz jest coraz bardziej popularna, bo też i całkowicie zgodna z dbaniem o środowisko naturalne. Bytomska Rzeczodzielnia usytuowana obok nowej siedziby Bytomskich Wodociągów przy ul. Zabrzańskiej działa bardzo dobrze i cieszy się sporym zainteresowaniem mieszkańców. **IZO**

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Rekordowa dotacja dla szpitala przy Legionów

BYTOM. AŻ 70 MILIONÓW ZŁOTYCH POZYSKAŁ W CIĄGU OSTATNIEGO ROKU WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY NR 4 PRZY ALEI LEGIONÓW. DZIĘKI TEMU PACJENCI MOGĄ M.IN. KORZYSTAĆ Z WIELU NOWYCH URZĄDZEŃ DIAGNOSTYCZNYCH. TO NAJWYŻSZA SUMA DOTACJI, JAKĄ POZYSKANO W OSTATNICH LATACH NA ROZWÓJ TEJ PLACÓWKI.

Małgorzata Himmel

- Obejmując tę funkcję rok temu, zdawałem sobie sprawę z tego, że ze względu na ponad stuletnią infrastrukturę „Czwórka" wymaga inwestycji. Z drugiej strony - jak niemal każda placówka ochrony zdrowia w kraju, szpital ma problemy finansowe, trzeba szukać pieniędzy na zewnątrz. Tym bardziej, że otwarły się możliwości, jakie stwarza Krajowy Plan Odbudowy. - mówi Mariusz Kokosza, dyrektor placówki.

I właśnie z tego źródła pozyskano dofinansowanie na remont i wyposażenie Oddziału Kardiologii. - Najwięcej pieniędzy, bo ponad 14 milionów złotych, pochłonie zakup nowego sprzętu - wyjaśnia Kokosza. - Najważniejsze to przede wszystkim nowy angiograf i tomograf komputerowy. W sumie inwestycja to 18 milionów złotych (16,2 mln to dofinansowanie z KPO).

14 milionów złotych będzie kosztowało przyspieszenie transformacji cyfrowej. Dzięki temu kompleksowo zostanie unowocześniona infrastruktura informatyczna oraz wdrożone zostaną rozwiązania cyfrowe, które znacząco poprawią jakość, efektywność oraz bezpieczeństwo udzielanych świadczeń zdrowotnych. - Dofinansowanie z KPO wynosi 12 milionów złotych. Pozyskaliśmy też 30 milionów złotych z ministerstwa zdrowia na kompleksowy remont Centrum Zdrowia Psychicznego oraz zakup nowoczesnego sprzętu do terapii – mówi dyrektor bytomskiego szpitala.

Rekordowa kwota na inwestycje

Jest to największe dofinansowanie do inwestycji, jakie szpital kiedykolwiek pozyskał. - Dzięki niemu będziemy mogli zwiększyć liczbę łóżek w Oddziale Psychiatrii i kupić sprzęt potrzebny do wprowadzenia najnowocześniejszych metod leczenia. Trzeba również mieć na uwadze komfort pracy personelu. W całym kraju jest deficyt psychiatrów. Liczę na to, że lepsze warunki pracy i nowoczesne wyposażenie przyciągną nowych specjalistów do pracy w Centrum Zdrowia Psychicznego.Do rozwoju bytomskiej „Czwórki" dokłada się też zarząd województwa śląskiego. W tym roku przekazał nam na inwestycje i sprzęt 8,4 miliona zł – wylicza Mariusz Kokosza. Za prawie 2 miliony zł mogliśmy wymienić połowę łóżek w szpitalu i to był jeden z pilniejszych zakupów, bo łóżka były bardzo wyeksploatowane.



Dzięki pozyskanym środkom szpital się unowocześnił

Remonty i aparatura

Szpital zainwestował też w nowoczesne łóżka, w tym te do intensywnej terapii. Zwiększają one nie tylko bezpieczeństwo pacjentów, ale poprawiają komfort pracy personelu medycznego. Wśród inwestycji dofinansowanych z budżetu województwa śląskiego są też m.in.: modernizacja stacji hydroforowej (950 tys. zł); wyposażenie pracowni endoskopii (994 tys. zł); zakup lamp operacyjnych (745 tys. zł), aparatów do hemodializ (488 tys. zł), sterylizatora parowego (390 tys. zł), a także prace remontowe w części Oddziału Neurologii (500 tys. zł) oraz na szpitalnym dziedzińcu (1 mln zł z Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego).

– Biorąc pod uwagę, że szpital ma ponadstuletnią infrastrukturę, będziemy musieli postarać się jeszcze o wiele środków zewnętrznych, ale suma dotacji, jaką pozyskaliśmy w tym roku jest najwyższa od wielu lat – podsumowuje Mariusz Kokosza. ■

ŚRÓDMIEŚCIE, MIECHOWICE

3 miliony na przedszkola

Przedszkole Miejskie nr 24 przejdzie termomodernizację. Dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej zostaną docieplone ściany i dach, wymienione okna i drzwi, a instalacja centralnego ogrzewania przejdzie remont.

Inwestycja to koszt 2,7 mln zł, z czego około 2,3 mln zł to unijne dofinansowanie. Projekt w całości obejmuje termomodernizację dwóch przedszkoli. – Dzięki temu zrealizujemy dwie inwestycje w Przedszkolach Miejskich nr 24 w Śródmieściu oraz 44 w Miechowicach – mówi zastępca prezydenta, Michał Bieda.

Wykonawca inwestycji rozpocznie od przygotowania dokumentacji projektowej. Następnie przystąpi do prac związanych z ociepleniem ścian zewnętrznych, wymianą okien, parapetów oraz drzwi zewnętrznych. Inwestycja przewiduje także: termomodernizację dachu, remont kominów, wymianę opraw oświetleniowych na oprawy LED i instalacji centralnego ogrzewania z grzejnikami. **GoHa**

ŚRÓDMIEŚCIE

Złodzieje prądu

Nietypowe zgłoszenie, bo informujące o poważnym zadymieniu na klatce schodowej jednego z budynków w centrum naszego miasta dotarło do bytomskich policjantów. Okazało się, że wszystkiemu są winni pajęczarze.

Pod wskazany adres wysłano patrol mundurowych oraz strażaków. Ci ostatni odkryli, że powodem zadymienia jest nielegalne. podłączenie do instalacji elektrycznej. Dokonano go w bardzo prowizoryczny sposób, bo poprzez skręcenie kabli w taki sposób, by omijały licznik. Niestety, skończyło się niezwykle groźnym i mogącym wywołać wielki pożar spięciem.

Policjanci zatrzymali w tej sprawie dwie osoby: 69-latkę i 63-latka. Przy współpracy z pracownikami zakładu energetycznego nielegalna instalacja została zdemontowana, a zatrzymane osoby trafiły do policyjnego aresztu.

Wartość strat poniesionych przez dostawcę energii jest teraz ustalana. Przypomnijmy, że osoby, które dokonują nielegalnego poboru energii elektrycznej, mogą trafić do więzienia nawet na 5 lat. **IZO**



REKLAMA

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Drohobycz czci Banderę. Co na to Bytom?

RADNY MACIEJ BARTKÓW ZŁOŻYŁ INTERPELACJĘ, W KTÓREJ DOMAGA SIĘ ZERWANIA UMOWY PARTNERSKIEJ Z DROHOBYCZEM. WSZYSTKO DLATEGO, ŻE WŁADZE TEGO MIASTA ZAANGAŻOWANE SĄ W KULT STIEPANA BANDERY, KTÓRY NA ZACHODNIEJ UKRAINIE UWAŻANY JEST ZA BOHATERA, A WRĘCZ „OJCA NARODU". CZY WŁADZE BYTOMIA POWINNY NA TO ZAREAGOWAĆ?

Marcin Hałaś



DROHOBYCZ-RADA.GOV.UA

Mer Drohobycza Taras Kuczma przemawia pod pomnikiem Stiepana Bandery

Drohobycz to dzisiaj miasto w obwodzie (województwie) lwowskim na Ukrainie. Do 1939 roku należało do Polski i jest znane z kilku powodów. Po pierwsze - tam mieszkał, tworzył i zginął świetny prozaik (i rysownik) Bruno Schulz. Po drugie - Drohobycz był centrum tzw. drohobycko-borysławskiego zagłębia naftowego, w czasach II Rzeczypospolitej istniała tam centrala Polminu - jednej z najnowocześniejszych rafinerii ropy naftowej w ówczesnej Europie. Dzięki temu - mało kto o tym pamięta - II Rzeczypospolita była niemal samowystarczalna, jeśli chodzi o produkcję benzyny.

Partnerstwo od 15 lat

Bytom podpisał umowę partnerską z Drohobyczem w roku 2011. Prezydentem naszego miasta był wówczas Piotr Koj, a jednym z inicjatorów nawiązania partnerskich stosunków z tym miastem stowarzyszenie Euro-Most, którego honorowym prezesem był wówczas ks. Hubert Kowol, późniejszy honorowy obywatel Bytomia. Notabene wówczas w Drohobyczu stał już wzniesiony 10 lat wcześniej pomnik Stiepana Bandery - przywódcy OUN-B, czyli Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, frakcja banderowców.

W Polsce Bandera uważany jest za zbrodniarza odpowiedzialnego za ludobójstwo wołyńskie. W wyniku akcji UPA, czyli zbrojnej organizacji OUN, w czasie II wojny światowej zginęło co najmniej 100 tysięcy Polaków - na Wołyniu oraz w województwach ówczesnej Małopolski Wschodniej. Polacy na Wołyniu mordowani byli z wyszukanym okrucieństwem, a wśród ofiar bardzo dużą część stanowiły kobiety i dzieci. „Bandera nie ma nic z tym wspólnego, siedział wówczas w niemieckim obozie koncentracyjnym" - odpowiadają jego obrońcy.

Terrorysta i szef OUN

Zatem kilka słów wyjaśnienia. Stiepan Bandera był w latach międzywojennych organizatorem akcji terrorystycznych wymierzonych przeciw państwu polskiemu. W 1936 roku Bandera został skazany przez sąd Rzeczypospolitej Polskiej na karę śmierci za zorganizowanie zamachu na ministra spraw wewnętrznych RP Bronisława Pierackiego. Nie była to jedyna śmiertelna ofiara działań terrorystów z OUN w czasach II RP - w sumie w czasach tzw. dwudziestolecia międzywojennego ukraińscy separatyści zabili na terenie Polski kilkaset osób. Za zorganizowanie zamachu na ministra Pierackiego Banderę skazano na karę śmierci, jednak na mocy amnestii zamieniono ją na dożywotnie pozbawienie wolności. We wrześniu 1939 roku został on jednak wypuszczony z więzienia.



BYTOM.PL

2 lata temu Mariusz Wołosz otrzymał honorowe obywatelstwo Drohobycza

W 1943 roku, kiedy akcja UPA przeciw Polakom na Wołyniu osiągnęła apogeum, Bandera rzeczywiście przebywał w niemieckim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Tyle, że nie osadzono go tam jak zwykłego więźnia - był internowany. Posiadał do dyspozycji mieszkanie z biblioteką, mógł korzystać z posiłków w oficerskiej kantynie i prawa do korespondencji. Niemniej rzeczywiście - jeśli chodzi o ludobójstwo wołyńskie, to jego bezpośrednimi rozkazodawcami i zbrodniarzami wojennymi byli: głównodowodzący UPA Roman Szuchewycz i dowódca UPA na Wołyniu Dmytro Kłacziwskij. Bandera nie był więc bezpośrednio zbrodniarzem wojennym, był jednak przywódcą oraz ideologiem organizacji, która ludobójstwa wołyńskiego dokonała.

Co powiedział Kuczma?

Dzisiaj w Polsce jego przeciwnicy podkreślają ten właśnie aspekt. Adwokaci Bandery wskazują natomiast, że Bandera walczył o niepodległy byt ukraińskiego państwa i za to właśnie jest czczony na Ukrainie. Bo jego pomniki i ulice znajdują się dzisiaj w wielu miastach - m.in. we Lwowie i w Drohobyczu właśnie. Bandera urodził się 1 stycznia 1909 roku. Dlatego na współczesnej Ukrainie dokładnie w Nowy Rok organizowane są obchody tej rocznicy. W tym roku uroczystości w Drohobyczu stały się obiektem zainteresowania polskich mediów. Wszystko ze względu na przemówienie, jakie w ich trakcie wygłosił mer Drohobycza Taras Kuczma. -

- Przez dekady państwo ukraińskie było rozdzierane przez imperia – polskie, niemieckie i moskiewskie - mówił Kuczma zrównując w ten sposób okres istnienia na terenach dzisiejszej Ukrainy (Lwów, Drohobycz, Stanisławów, Wołyń) państwa polskiego z okresem władzy komunistycznej oraz z okupacją hitlerowską.

Oburzony PiS

Te doniesienia oburzyły radnego Macieja Bartkowa, który właśnie napisał interpelację do prezydenta Bytomia Mariusza Wołosza: - Jest chyba dzisiaj oczywistym dla każdego, iż miasta i osoby upamiętniające tę ponurą postać (Bandery) powinny być w Polsce traktowane jak persona non grata. Dlatego też apeluję o zerwanie umowy partnerskiej miasta Bytom z Drohobyczem i proszę o odpowiedź na pytanie: czy podejmie się Pan - w imię szacunku dla mieszkańców Bytomia, których korzenie wywodzą się ze Południowo-Wschodnich Kresów Rzeczypospolitej - tego działania i zakończy współpracę z miastem sławiącym przywódcę frakcji OUN-B (banderowców), która ponosi odpowiedzialność za ludobójstwo polskiej ludności cywilnej na Wołyniu i w Galicji Wschodniej dokonane w latach 1943–1945? - napisał Bartków.

Bartków jest radnym Prawa i Sprawiedliwości. Trudno więc nie oprzeć się refleksji, że kiedy PiS rządziło - politycy tej partii raczej nie reagowali na kult Bandery i OUN/UPA na Ukrainie. To za czasów rządów PiS sformułowano przecież tzw. doktrynę Jasiny: „Jesteśmy sługami narodu ukraińskiego". Natomiast pomnik Bandery w Drohobyczu stał wówczas, kiedy w Bytomiu PiS współrządziło razem z Wołoszem. Sytuacja zmieniła się po tym jak PiS znalazł się w opozycji i zaczął tracić - także na rzecz Konfederacji, której politycy konsekwentnie domagają się twardszego kursu wobec Ukrainy. Bartków pisze do Wołosza, żeby sprawę tę nagłośnić, chociaż klub PiS mógłby złożyć w Radzie Miejskiej projekt uchwały o wypowiedzeniu Drohobyczowi umowy partnerskiej.

Pomoc i wdzięczność

Po rosyjskiej agresji na Ukrainę Bytom aktywnie pomagał Drohobyczowi od pierwszych chwil wojny. Jako symboliczne podziękowanie za to wsparcie prezydent Bytomia Mariusz Wołosz otrzymał w styczniu 2024 roku honorowe obywatelstwo Drohobycza. Wołosz nie ukrywał też nigdy, że z merem Tarasem Kuczmą dogadują się bardzo dobrze i łączą ich więzy wzajemnej sympatii.

Zerwanie partnerstwa między miastami jest możliwe. 24 lutego 2022, czyli w dniu rosyjskiej inwazji na Ukrainę w ekspresowym tempie zebrała się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej Bytomia. Zdecydowano na niej o o zakończeniu współpracy pomiędzy Miastem Bytom a rosyjskim miastem Dmitrow. ■

SYMBOLE UPA SĄ DLA NAS NIEAKCEPTOWALNE



Prezydent Bytomia **Mariusz Wołosz:** W obecnej sytuacji geopolitycznej trudna i bolesna historia narodów polskiego i ukraińskiego nie powinna wpływać na relacje między Bytomiem a miastami partnerskimi w Ukrainie. Piętnastoletnia współpraca z Drohobyczem zaowocowała wieloma projektami kulturalnymi i edukacyjnymi – także z udziałem Polonii mieszkającej w Drohobyczu oraz Bytomian, których rodziny wywodzą się z tego miasta. To realna współpraca, która połączyła Bytomian i Drohobyczan. Umożliwiła również dialog historyczny. Zerwanie współpracy między miastami skutkowałoby zniweczeniem wieloletnich trudów polegających na znalezieniu płaszczyzny porozumienia między mieszkańcami. Podczas spotkań z naszymi ukraińskimi partnerami zawsze podkreślam, że symbole związane z UPA są przez nas nieakceptowalne.

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Studio Piosenki 60-tka, czyli kochają polskie przeboje

ŚPIEWAĆ MOŻNA W KAŻDYM WIEKU. ZWŁASZCZA, JEŚLI MA SIĘ TALENT I ZAPAŁ. PRZEKONUJĄ O TYM CZŁONKOWIE STUDIA PIOSENKI 60-TKA, KTÓRE DZIAŁA PRZY BYTOMSKIM UNIWERSYTECIE TRZECIEGO WIEKU.

Marcin Hałaś

Zespół powstał w 2017 roku. Skąd nazwa? Taka był średnia wieku jego uczestników - słuchaczy Bytomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Dzisiaj średnia nieco się podniosła, ale nazwa pozostała. Wśród uczestników są osoby, które wykonywały różne zawody: małżeństwo inżynierów, były górnik, urzędniczka, nauczycielka, absolwent Akademii Wychowania Muzycznego. Nikt nie posiada wykształcenia artystycznego - po prostu lubią śpiewać i teraz mają czas, aby realizować swoją pasję.

Hity wiecznie młode

60-tkę założyła Bożena Związek - jedyna osoba w zespole, która pracowała na scenie. Przez wiele lat była artystką chóru: najpierw Operetki Śląskiej, potem po przekształceniu tej instytucji Gliwickiego Teatru Muzycznego. Jej rodzina pochodzi z Ziem Wschodnich II Rzeczypospolitej, stąd pani Bożena wielokroć występowała z repertuarem piosenek lwowskich - m.in. w Centrum Kresowym w Bytomiu. Mąż pani Bożeny - Tadeusz Związek przez 43 lata pracował jako realizator dźwięku w Polskim Radio Katowice. To on wymyślił nazwę: Studio Piosenki. Dla 60-tki jako zawodowiec przygotowuje podkłady muzyczne.

Przy Bytomskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku działa chór Wrzosy Jesieni, wykonujący różny repertuar, także bardziej klasyczny. Członkowie 60-tki mają konkretne zainteresowania: oni kochają muzykę rozrywkową, śpiewają przede wszystkim piosenki z lat 70-tych i 80-tych, czyli przeboje czasów swojej młodości. Nie tylko całe piosenki, ale także wiązanki największych hitów poszczególnych zespołów, na przykład Czerwonych Gitar.

O naszym Bytomiu piosenka

O dziwo - w składzie panów jest niemal tyle, co pań. W niektórych utworach wykorzystują to, tworząc swoiste muzyczne dialogi męsko-żeńskie. Mają jeszcze jedną szczególną cechę: tak lubią swoje miasto, że stworzyli wiązankę piosenek o Bytomiu na melodię znanych przebojów. Parafrazują ich teksty tak, aby opowiadały o Bytomiu: „O naszym Bytomiu piosenka, o naszym Bytomiu melodia, jest taka prosta i piękna i taka najmilsza z melodii".

Spotykają się na próbach dwa razy w ciągu tygodnia: w Państwowych Szkołach Budownictwa oraz w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej Miechowice. Występują bardzo często - na różnych imprezach organizowanych dla seniorów, w domach pomocy społecznej, a ostatnio regularnie w ŚPAK-u, czyli w Śląskiej Pracowni Artystyczno-Kulturalnej przy ul. Krawieckiej 2. Dbają o to, żeby ich recitale miały odpowiednią oprawę. Na przykład, kiedy wykonują repertuar retro - panowie ubierają meloniki, a panie stylizowane stroje. Mają też repertuar okolicznościowy - na przykład pieśni patriotyczne albo kolędy.



- Te zajęcia dają mu mnóstwo radości - mówi śpiewająca w 60-tce od niedawna Bożena Franusik. - Tutaj jest radość, energia. możemy równocześnie pracować, uczyć się i robić to, co kochamy. ■

Orkiestra wraca do sądu

14 LUTEGO NA BUDYNKU SĄDU REJONOWEGO W BYTOMIU ODBĘDZIE SIĘ KOLEJNY KONCERT ORKIESTRY MUZYKI NOWEJ.

Po kilku latach przerwy Orkiestra Muzyki Nowej wróciła na westybul (ozdobny wewnętrzny dziedziniec) Sądu Rejonowego w Bytomiu. Niedawno zorganizowano tam pokaz widowiska muzyczno-teatralnego „Mała". Kolejny koncert odbędzie się już w Walentynki, czyli w sobotę 14 lutego o godz. 18. Oprócz orkiestry wystąpi Zespół Śpiewaków Miasta Katowice Camerata Silesia oraz soliści

Tym razem zabrzmi niezwykły utwór współczesnej muzyki europejskiej: „Libro de las estancias" („Księga komnat") hiszpańskiego kompozytora José Maríi Sánchez-Verdú.To monumentalne dzieło wokalno-instrumentalne, łączące głos arabski, kontratenor, chóry, zespoły instrumentalne, live-electronics, światło i przestrzeń, zostało w Polsce wykonane dotąd tylko raz - w 2013 roku podczas 56. Warszawskiej Jesieni. **MH**

5 tysięcy za 1 dzień z Andrzejem Lampertem

Opera Śląska zagrała z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Na licytację wystawiono m.in. możliwość udziału w spektaklu w charakterze statysty. Zwycięzca aukcji zapłaci za tę przyjemność aż 2600 złotych.

Zazwyczaj Opera Śląska płaci statystom i chórzystom. Nie są to może kwoty oszałamiające, ale trochę grosza zawsze skapnie. Tym razem sytuacja będzie odwrotna: to statysta zapłaci za to, żeby wystąpić na scenie bytomskiego teatru! Na dodatek będzie musiał wyciągnąć z portfela niebagatelną sumę 2600 złotych. Pójdzie ona jednak na szczytny cel - zasili konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Kto da więcej?

Opera Śląska po raz kolejny zagrała z WOŚP. W ubiegłym roku uzyskała na ten cel 12 tysiące złotych, wystawiając na aukcję m.in. możliwość odbycia lekcji śpiewu pod kierunkiem światowej sławy solisty maestro Andrzeja Dobbera. W tym roku stało się podobnie - nasza Opera na rzecz WOŚP otworzyła na portalu Allegro trzy aukcje, które zakończyły się 1 lutego.

W pierwszej aukcji można było wylicytować możliwość udziału w spektaklu Opery Śląskiej w charakterze chórzysty lub (gdyby zwycięzca za bardzo fałszował) statysty. - Weźmiesz udział w minimum jednej próbie do wybranego spektaklu (wcześniej ustalonego), podczas której wprowadzimy Cię w reżyserię spektaklu. Następnie dopasujemy kostium, zrobimy charakteryzację i pomożemy odnaleźć się na scenie podczas występu. Weźmiesz udział w prawdziwym spektaklu operowym (w roli statysty), poznasz kulisy realizacji produkcji operowej, staniesz na jednej scenie ze światowej sławy Artystami, dowiesz się jak poruszać się na scenie ze scenografią i stawisz czoła tremie, występując przed najlepszą widownią operową w Polsce - czytamy w opisie aukcji. Licytowało 7 osób, a zwycięzca zaoferował kwotę 2600 złotych.

Ze śpiewem lub tańcem

Na dwóch kolejnych aukcjach wystawiono możliwość spędzenia



jednego dnia z wybitnym artystą naszego teatru: solistą śpiewakiem Andrzejem Lampertem oraz solistką baletu Michaliną Drozdowską. - Weźmiesz udział w próbie do spektaklu z udziałem Andrzeja Lamperta, po próbie zostaniesz zaproszony na wspólny obiad z artystą, podczas którego będziesz mógł porozmawiać o kulisach jego pracy, a na koniec odwiedzisz najciekawsze miejsca Opery Śląskiej i poznasz niezwykłe historie śpiewaków, które zna tylko Dyrektor Opery Śląskiej Łukasz Goik - tak brzmiał opis atrakcji. Ta aukcja wzbudziła największe zainteresowanie. Oferty w niej złożyło aż 12 osób, a zwycięzca zaproponował aż 5100 złotych.

Kolejną atrakcją był dzień ze wspaniałą tancerką bytomskiego baletu Michaliną Drozdowską. W aukcji uczestniczyło 6 osób, a licytacja zakończyła się wynikiem 815 złotych. Zwycięzcy aukcji będą mogli ustalić dogodny dla obu stron termin realizacji wygranej. **MH**

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Kulturalnie polecamy

• Taneczne Juwenalia. Polski Balet Narodowy Juniorów to zespół młodych artystów, tworzony przez najzdolniejszych wychowanków polskich szkół baletowych. Jego opiekunem jest Dawid Trzensimiech - wybitny tancerz, absolwent bytomskiej Szkoły Baletowej, który niedawno debiutował w Operze Śląskiej jako choreograf, przygotowując premierę baletu „Korsarz". W piątek 13 lutego o godz. 18 będzie można na scenie Opery Śląskiej zobaczyć właśnie podopiecznych Dawida Trzensimiecha z Polskiego Baletu Narodowego Junior. Podczas wieczoru zatytułowanego „Juwenalia" zaprezentują oni 3 choreografie, przygotowane przez: Trzensimiecha, Katarzynę Kozielską i Krzysztofa Pastora.

• Karnawał Opera Śląska pożegna tanecznie. W sobotę 14 lutego (kumulacja Walentynek i karnawałowych Ostatków) zaprezentowany zostanie spektakl baletu „Spartakus" z muzyką Arama Chaczaturiana. Znana powszechnie historia powstania niewolników w czasach rzymskich zostanie przedstawiona w formie tańca klasycznego. Na scenie zobaczymy zatem i maszerujących legionistów rzymskich i walczących gladiatorów, a kreujący tytułową rolę Douglas De Oliveira Ferreira zachwyca nie tylko umiejętnościami technicznymi, ale również muskulaturą własnego ciała. Uczta dla oczu!



• „Miłość i śmierć, seks i choroba" - to tytuł autorskiego spektaklu, którego reżyserem i zarazem wykonawcą jest Wojciech Furman. Artysta stara się opowiedzieć historię mężczyzny mierzącego się ze stratą, lękiem, bezwładem, bezsilnością i smutkiem - to opowieść o umierającej matce, jej chorobie, o utracie kochanki, o tęsknocie, która aż boli. Przedstawienie będzie można zobaczyć w Teatrze Tańca i Ruchu Rozbark w sobotę 13 lutego o godz. 19.

• W Cinema City Bytom wciąż wyświetlana jest „Pomoc domowa" - jeden z lepszych filmowych thrillerów, jaki pojawił się w kinach w ostatnich miesiącach. Młoda więźniarka zatrudnia się jako pomoc domowa w luksusowym domu małżeństwa, w którym kobieta - co odsłaniają kolejne sceny - jest osobą chorą psychicznie. A potem, gdzieś w 2/3 całości następuje zwrot akcji o 180 stopni i zaczyna być... jeszcze ciekawiej. **MH**

Świetlica Amaro Strychos lśni nowym blaskiem

BOBREK. DZIAŁAJĄCA W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 16 ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA AMARO STRYCHOS PRZESZŁA GRUNTOWNĄ MODERNIZACJĘ. PREZENTUJE SIĘ PO NIEJ OKAZALE, O CZYM MOŻNA SIĘ BYŁO PRZEKONAĆ PODCZAS ZORGANIZOWANEJ W MINIONY WTOREK CEREMONII OTWARCIA.

Tomasz Nowak

Pomieszczenia istniejącej od roku 2012 świetlicy wyremontowano i wyposażono w niezbędne sprzęty dzięki wynoszącej 90 tysięcy złotych dotacji przekazanej przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach „Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021-2030". Przypadku tu nie ma - w Bobrku żyje spora grupa Romów, a ich dzieci chodzą właśnie do SP nr 16.

Każdy jest tak samo ważny

Świetlica prowadzona przez Stowarzyszenie Przyjazna Ósemka to dla nich od wielu lat bardzo ważne miejsce. - Przede wszystkim to miejsce integracji dzieci polskich i romskich, miejsce, w którym nikt nie jest dyskryminowany i wykluczany za swoje pochodzenie, a każdy jest tak samo ważny i otaczany taką samą fachową i troskliwą opieką - wyjaśnia Krystyna Matejczyk, dyrektor szkoły w Bobrku. Podopieczni Amaro Strychos mogą liczyć na pomoc w nauce, uczestniczą w zajęciach teatralnych, muzycznych, a także sportowych. Razem gotują różne potrawy, pieką ciasta, sadzą rośliny. A przy okazji uczą się wzajemnej tolerancji.

– Wsparcie otrzymujemy zarówno z MSWiA w postaci dotacji na prowadzenie świetlicy, jak też z budżetu miasta, z którego finansujemy zatrudnienie asystenta edukacji romskiej oraz dodatkowe zajęcia dla dzieci – mówi Krystyna Matejczyk. Dodaje też: - Obecnie w naszej szkole uczy się 21 dzieci pochodzenia romskiego. Pracujemy także z rodzinami naszych uczniów, co też ma ogromny wpływ na proces edukacyjny dzieci. Najbardziej cieszy nas to, że dzięki temu ogromnemu, codziennemu zaangażowaniu one odnoszą sukcesy, kończą szkołę, zdobywają wiedzę i umiejętności.



BYTOM.PL

Świetlicę otwarto z przytupem

Zaczarowana skrzynka

Ci, którzy byli podopiecznymi świetlicy bardzo sobie to cenią. I wracają: - Nasza absolwentka przywozi teraz do niej swoje dziecko. Musi je dowozić z innej dzielnicy, ale mówi, że warto.

Ceremonię otwarcia odnowionej świetlicy uświetniło przedstawienie „Zaczarowana skrzynka" oraz występy taneczne romskich mam, córek i babć. ■

MIECHOWICE

Śledzik po karaibsku

TAKIE HASŁO PRZYŚWIECA KARNAWAŁOWEJ POTAŃCÓWCE, KTÓRĄ W WALENTYNKI ORGANIZUJE PAŁAC W MIECHOWICACH.

Inicjatorzy zachęcają: „Zapraszamy na taneczny wieczór, który pozwoli zapomnieć o zimie. Wyobraź to sobie: na parkiecie gorące rytmy Ameryki Południowej i Karaibów: salsa, merengue, cumbia, mambo, calypso, reggae i dub. Czterech DJ-ów zadba o selekcję z winyli – będzie analogowo, organicznie i bardzo tanecznie. Spodziewaj się deep cutsów z lat 60., 70. i 80., pulsującego basu, groove'u spod igły i setów budowanych z wyczuciem parkietu – od rozgrzewki po peak time. To noc dla tych, którzy lubią, gdy DJ czyta tłum, podkręca tempo i trzyma vibe do ostatniego tańca".

Imprezę rozkręcą Dreadsquad z karaibsko-latynoskim transowym pulsem, Matjazz – mistrz dynamiki i eklektycznego mixu, ToTenTon z funkowo-reggae'ową energią sound systemu, Funk Feith, który gra serca (i gramofony) na 45 RPM. Nie zabraknie przekąsek od Coś Dobrego na Dzielni, a na powitanie serwowany będzie śledzik oraz niespodzianka. Rezerwacje można dokonywać na stronie palacwmiechowicach.pl. Bilety do kupienia na stronie Beceku (online). **IZO**

Sierotka Marysia w Szkole Muzycznej

UCZNIOWIE SZKOŁY MUZYCZNEJ NIE TYLKO UCZĄ SIĘ GRAĆ NA INSTRUMENTACH. WŁAŚNIE PRZYGOTOWALI SPEKTAKL OPARTY NA BAŚNI MARII KONOPNICKIEJ.



KAMIL SZCZUREK

W polskich szkołach artystycznych brakuje kształcenia interdyscyplinarnego. Ci z Baletówki uczą się tańczyć, ci z Muzycznej uczą się grać, o uniwersytecie teatralnym można myśleć dopiero po maturze. Na przekór temu postanowił pójść Dariusz Nurzyński - nauczyciel przedmiotów z zakresu teorii muzyki w Państwowej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Bytomiu.

Już trzeci rok szkolny Nurzyński prowadzi fakultet, czyli zajęcia nieobowiązkowe. W ten sposób powstała grupa wokalno-aktorska. Rozpiętość wieków uczestników zajęć jest duża: od czwartoklasistów do uczniów klas licealnych. W szkole uczą się grać, na zajęciach fakultetu do „obowiązkowego" umuzykalnienia dodają zadania taneczne oraz aktorskie. W ten sposób powstają uczniowskie spektakle teatralno-muzyczne.

W ubiegłym roku szkolnym wystawili „Czerwonego Kapturka". W tym roku wybór padł na baśń z literatury polskiej. - Wychowałem się na wierszach Jana Brzechwy - mówi Dariusz Nurzyński. - Pamiętam też słuchowisko „O Sierotce Marysi i Krasnoludkach" nagrane z udziałem znanych polskich aktorów. I właśnie tę baśń Marii Konopnickiej przygotowaliśmy w tym roku.

W zajęciach bierze udział około 30 uczniów. W przedstawieniu występuje 20 z nich, ale np. główne role mają dublerów. Najmłodsi występują w łatwiejszych fragmentach, na przykład tanecznych, ci starsi mają do wykonania zadania aktorskie. Przedstawienie trwa około 40 minut i zaprezentowano je już dwukrotnie. Premiera odbyła się 30 stycznia, a drugi pokaz 4 lutego w auli rodzimej szkoły Owoc pracy uczniów bytomskiej Szkoły Muzycznej będzie jeszcze prezentowany przed publicznością.

Opiekun przedsięwzięcia Dariusz Nurzyński otrzymał stypendium prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury właśnie na przygotowanie tego spektaklu teatralno-muzycznego oraz jego prezentację w przestrzeni miejskiej - także w Parku Miejskim, w Domu Dziecka w Miechowicach oraz w osiedlowych placówkach kultury. **MH**

eprasa.pl 21fd4ec1c2

MIECHOWICE

Konsultacje w sprawie domków fińskich

9 lutego o godz. 16.00 w Szkole Podstawowej nr 33 na ul. Matki Ewy 9 w Miechowicach przedstawiciele władz miasta, Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów oraz wykonawcy i projektanta przedstawią mieszkańcom projekt tymczasowej organizacji ruchu oraz omówią planowane zmiany związane z dojazdem do posesji.

W rejonie domków fińskich w Bytomiu-Miechowicach wybudowane zostanie aż dziewięć dróg: 8 Marca, Leszczynowa, Olchowa, Świerkowa, Jesionowa, Cisowa, boczna ul. Frenzla, Bukowa i Dębowa. To inwestycja, która warta jest prawie 13,3 mln zł. Wykonawca podzielił ją na trzy etapy.

Co się będzie działo?

W pierwszej kolejności wykonawca wymieni nawierzchnię na ul. Frenzla oraz wykona plac do zawracania. Następnie wymieni nawierzchnię oraz wybuduje odwodnienie, miejsca postojowe, zjazdy i dojścia do furtek na ul. 8 Marca oraz na fragmencie ul. Dębowej. W trzecim etapie zrealizowana zostanie wymiana nawierzchni, likwidacja rowów oraz budowa odwodnienia drogowego, miejsc postojowych, zjazdów i dojść do furtek na ul. Bukowej, ul. Cisowej, ul. Jesionowej, ul. Dębowej, ul. Świerkowej, ul. Olchowej, ul. Dębowej pionowej, ul. Leszczynowej i fragmencie ul. 8 Marca.

Zmiany w ruchu

Poniedziałkowe konsultacje społeczne poświęcone będą przede wszystkim planowanym zmianom w organizacji ruchu drogowego w związku z rozpoczęciem inwestycji. Wykonawca przedstawi m.in. kwestię dojazdu i dojścia do posesji, oznakowanie terenu w trakcie realizowanej inwestycji oraz wstępny terminarz poszczególnych etapów. **GoHa**

Koty zamieszkają w budkach

BYTOM. W RÓŻNYCH PUNKTACH NASZEGO MIASTA POJAWI SIĘ 15 DREWNIANYCH, ESTETYCZNYCH BUDEK. ZAMIESZKAĆ W NICH MAJĄ KOTY WOLNO ŻYJĄCE. SZACUJE SIĘ, ŻE JEST ICH U NAS 1200.



BYTOM.PL

Tomasz Nowak

Miejsca lokalizacji budek bytomski Ratusz uzgodnił z przedstawicielkami aktywnie działającej Fundacji Pomocy Zwierzętom Miaukot. Ale nie tylko, bo konsultowano się też z mieszkańcami. Wiedzę na temat tego, gdzie bytuje najwięcej zwierzaków mają ich społeczni karmiciele. To oni regularnie dostarczają swym podopiecznym jedzenia, a także pilnują, by przetrwały zimę.

Oni też współpracują z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się m.in. wyłapywaniem osobników, by je wykastrować i poddać sterylizacji. Nie jest to łatwe zadanie, czasem może nawet wpakować w problemy. - Koty wolno żyjące mają wielu wrogów, zdarza się, że mają ich też ludzie, którzy kotom pomagają – mówi Barbara Horzowska z Fundacji Pomocy Zwierzętom Miaukot. - Działamy na terenie miasta już od 16 lat i tym razem również wesprzemy miasto w ustaleniu lokalizacji nowych budek dla kotów. O sprawie tej rozmawiano podczas spotkania z wiceprezydent Magdaleną Górak.

Z kolei Zuzanna Kurczek, naczelnik Wydziału Komunalnego bytomskiego Urzędu Miejskiego mówi: - Zazwyczaj tam, gdzie działają wolontariusze, koty są zaopiekowane, mają schronienie i pożywienie. Nowe domki sprawdzą się głównie tam, gdzie nie ma piwnic lub zamknięto je na stałe. Jeśli więc mamy wiedzę, że są takie miejsca, gdzie są koty, a nie mają bezpiecznego schronienia, zapraszamy do kontaktu i zgłoszenia nam takich miejsc.

Miejsce ustawienia budki może wskazać każdy. Propozycję trzeba wysyłać na adres: schronisko@um.bytom.pl. Po wybraniu lokalizacji nowe budki zamontuje Bytomski Zakład Usług Komunalnych. ■

BYTOM

Dostała 18 zarzutów

29-LETNIA BYTOMIANKA UKRADŁA SENIORCE KARTĘ BANKOMATOWĄ I UŻYŁA JĄ AŻ 18 RAZY. KIEDY JĄ ZŁAPANO, USŁYSZAŁA 18 ZARZUTÓW DOTYCZĄCYCH KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM.

W listopadzie minionego roku młoda kobieta pomogła starszej pani dokonującej zakupów w jednym ze sklepów. Niestety, nie miała dobrych intencji, choć nawet pomogła w dostarczeniu sprawunków do domu. Przywłaszczyła bowiem sobie kartę i poznała jej numer PIN.

Przez następne tygodnie 29-latka korzystała z nie swojej karty dokonując aż 18 transakcji: kupowała i wyciągała gotówkę z konta. Seniorka nie miała o tym pojęcia. Przestępstwo odkrył dopiero jej wnuk, który sprawdził historię karty. Zaraz potem zawiadomił o wszystkim policję, a ta przystąpiła do działania. Złodziejka została ujęta bardzo szybko, a dokonali tego funkcjonariusze z III komisariatu. Młoda bytomianka stanie niebawem przed sądem. **TON**



REKLAMA

-1937-
Kwapisz
Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!
• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134
www.piekarniakwapisz.pl
REKLAMA

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Jak odzyskać nielegalnie pobrane opłaty cmentarne?

PRZEŁOMOWE WYROKI SĄDÓW OTWIERAJĄ DROGĘ DO ODZYSKANIA PIENIĘDZY ZA NIELEGALNIE POBRANE OPŁATY CMENTARNE. EKSPERCI SZACUJĄ, ŻE KWOTY DO ZWROTU MOGĄ SIĘGNĄĆ DZIESIĄTEK MILIONÓW ZŁOTYCH. SPRAWDŹ, JAKIE OPŁATY UZNANO ZA NIEZGODNE Z PRAWEM I JAK SKUTECZNIE UBIEGAĆ SIĘ O ZWROT ŚRODKÓW.

Małgorzata Himmel

To prawdziwa rewolucja. Sądy w Olsztynie i Warszawie uznały, że opłaty za przedłużenie grobu, dodatkowy pochówek, ekshumację czy wynajem sali ceremonialnej są nielegalne, jeśli nie mają podstawy w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 roku. Kluczowe jest zebranie dokumentacji, powiązanie wydatków z nieważną uchwałą oraz złożenie reklamacji do zarządcy cmentarza, a w razie odmowy - skierowanie sprawy do sądu. Unieważnienie opłat może uderzyć w budżety gmin w całej Polsce. Samorządy będą musiały zmienić regulaminy i znaleźć nowe źródła finansowania cmentarzy.

Przełomowe wyroki

Portal Super Biznes poinformował, że w październiku 2024 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie wydał przełomowy wyrok, który zmienił dotychczasowe zasady pobierania opłat na cmentarzach komunalnych. Sprawa dotyczyła uchwały Rady Miasta z 2023 roku, która wprowadziła obowiązek uiszczenia opłat za przedłużenie miejsca na następne 20 lat oraz za pochowanie dodatkowej osoby w istniejącym grobie. Jeden z mieszkańców złożył pozew, argumentując, że takie opłaty cmentarne nie mają podstawy prawnej. Sąd zgodził się z nim, odwołując się do ustawy z 1959 roku. Samorządy mają prawo pobierać opłaty ściśle związane z samym pochówkiem. Pozostałe świadczenia zostały uznane za niezgodne z prawem. Choć orzeczenie nie jest jeszcze prawomocne, tworzy istotny precedens dla całego kraju.

W marcu 2025 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę cmentarza w Radomiu. Do opłat uznanych za nielegalne dołączono ekshumację zwłok, przechowywanie zwłok w chłodni cmentarnej, wynajem sali ceremonialnej, demontaż i usunięcie nagrobków, różne czynności administracyjne związane z grobami. Sąd uznał, że tego rodzaju opłaty nie mają oparcia w obowiązujących przepisach prawa.



Cena za kolumbarium to 3000 zł

Jak to załatwić?

Orzeczenia Wojewódzkich Sądów Administracyjnych otwierają mieszkańcom możliwość odzyskania pieniędzy pobranych w formie nielegalnych opłat cmentarnych. Aby skutecznie odzyskać pieniądze, warto zgromadzić dokumenty potwierdzające poniesione wydatki, wykazać, że środki były pobierane na podstawie kwestionowanego aktu prawnego, złożyć reklamację do zarządcy cmentarza o zwrot pobranych środków, w razie odmowy podjąć kroki prawne, np. skierować sprawę do sądu. Problem ma charakter ogólnokrajowy. Postępowania prawdopodobnie zostaną wszczęte w kolejnych miejscowościach. W efekcie samorządy będą musiały dostosować regulaminy i znaleźć alternatywne źródła finansowania cmentarzy komunalnych, ale także przygotować się na zwrot niesłusznie pobranych opłat. Łączna kwota do zwrotu to dziesiątki milionów złotych. ■

Co się stanie, jeśli nie zapłacisz za grób?

Z nieopłaconego miejsca na cmentarzu po upływie 20 lat, zarządca ma prawo je zlikwidować, co oznacza demontaż nagrobka i ponowne wykorzystanie terenu pod nowy pochówek, często po przeniesieniu szczątków do ossuarium lub pochowaniu ich głębiej; przed likwidacją wysyłane są upomnienia do dysponenta grobu, który może opłacić miejsce na kolejne 20 lat. Procedura likwidacji. Zarządca najpierw próbuje skontaktować się z dysponentem grobu, wysyłając upomnienia i pozostawiając informacje na nagrobku. Jeśli po 3 latach od terminu płatności nadal nie uregulowano należności, rozpoczyna się procedura likwidacji. Usuwa się płytę nagrobną, krzyż i inne elementy zewnętrzne, ale szczątki pozostają w grobie lub są przenoszone. Szczątki są przenoszone do ossuarium (zbiorowej mogiły) lub pochowane głębiej w tym samym miejscu, co jest zgodne z prawem. Miejsce jest udostępniane do kolejnego pochówku. Prawo do grobu opłaca się na 20 lat, po których można je przedłużyć. Osoba odpowiedzialna może zgłosić zastrzeżenie i opłacić miejsce na kolejne 20 lat. Zarządca nie jest zobowiązany do likwidacji grobu, nawet jeśli nie jest opłacony. Szczątki nie mogą być wyrzucane; pozostają w grobie lub są przenoszone w inne miejsce cmentarne. Nazwiska pochowanych zawsze pozostają w księgach cmentarnych, nawet po likwidacji grobu.

Cennik bytomskiego cmentarza komunalnego

- Wykopanie i zasypanie grobu jednoosobowego **600 zł**
- Wykopanie i zasypanie grobu jednoosobowego w okresie od 1 listopada do 31 marca **720 zł**
- Wykopanie i zasypanie grobu dwuosobowego **900 zł**
- Wykopanie i zasypanie grobu dwuosobowego w okresie od 1 listopada do 31 marca **1080 zł**
- Wykopanie i zasypanie grobu urnowego ziemnego **300 zł**
- Wykopanie i zasypanie grobu urnowego ziemnego w okresie od 1 listopada do 31 marca **360 zł**
- Wykopanie i zasypanie grobu dziecięcego **300 zł**
- Wykopanie i zasypanie grobu dziecięcego w okresie od 1 listopada do 31 marca **360 zł**
- Wykonanie grobu urnowego murowanego **500 zł**
- Uformowanie grobu i obłożenia ziemią **150 zł**
- Krzyż drewniany **700 zł**
- Skrzynia drewniana **300 zł**
- Rezerwacja miejsca pod grób na okres 20 lat **800 zł**
- Miejsce w kolumbarium **3000 zł**
- Wykonanie grobowca murowanego podwójnego **4000 zł**



OLKA FASOLKA GOTUJE

PIECZONE OPONKI TWAROGOWE – LEKKA ALTERNATYWA NA TŁUSTY CZWARTEK

Aleksandra Giczewska

Tłusty Czwartek kojarzy się z górą pączków i zapachem smażenia, ale nie każdy ma ochotę na wersję prosto z garnka z olejem. Te pieczone oponki twarogowe to dobra alternatywa – są miękkie, delikatne i nadal spełniają swoją słodką rolę w ten wyjątkowy dzień, tylko w nieco lżejszym wydaniu.



Przygotowanie:

Mąkę przesiej do miski i wymieszaj z proszkiem do pieczenia. Dodaj twaróg – może być rozkruszony widelcem, nie musi być idealnie zmielony – następnie miękkie masło, cukier, cukier wanilinowy lub wanilię oraz cztery jajka. Całość zagnieć na gładkie, elastyczne ciasto. Jeśli będzie lekko klejące, oprósz dłonie i blat niewielką ilością mąki. Ciasto podziel na kilka części i rozwałkuj na grubość około 1–1,5 cm. Za pomocą szklanki wycinaj krążki, a mniejszym kieliszkiem lub nakrętką wytnij środki, formując oponki. Ułóż je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piecz w piekarniku nagrzanym do 180°C przez około 15–18 minut, aż będą delikatnie złociste. Po lekkim przestudzeniu obficie oprósz cukrem pudrem.

Wskazówki:

- Oponki najlepiej smakują w dniu pieczenia, ale można je też krótko odświeżyć w piekarniku następnego dnia.
- Wanilia sprawia, że oponki mają bardziej „cukierniczy" aromat, bez zmiany ich klasycznego charakteru.
- Z wykrojonych środków nie wyrzucaj ciasta – uformuj z niego małe serowe kuleczki i upiecz je razem z oponek. Dzięki temu nic się nie marnuje, a masz dodatkową słodką przekąskę.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 400 g białego sera twarogowego
- ¾ szklanki cukru
- 1 opakowanie cukru wanilinowego lub 1 łyżeczka ekstraktu waniliowego
- 3½ szklanki mąki pszennej + do podsypania
- 4 jajka
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 130 g miękkiego masła
- cukier puder do posypania

eprasa.pl 21fd4ec1c2

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Nasi politycy z prawej strony sceny politycznej, centrum i tych z lewej kłócą się o to, kto bardziej kocha demokrację. Żaden z nich nie zaprosił jej na spotkanie twarzą w twarz. Wszyscy udają, że randkują z nią jak statystyczny uczeń pierwszej klasy liceum z koleżanką. Czyli na niby.

Standard w polskim sejmie - stwierdzenie, że nowa ustawa zmienia rzeczywistość. Jeśli się przyjrzymy bliżej okazuje się, że nie dość że niczego nie zmienia, to jeszcze bardziej komplikuje nasze życie. Prosta zasada - w Polsce każda zmiana zmienia nie to, co naprawdę wymaga zmiany.

Co wynika z działających aktualnie z pracy komisji śledczych? Transmisje live w mediach społecznościowych, które udostępniają na swoich SoMe zasiadający w nich posłowie. Rewelacyjny efekt za miliony złotych płynących z naszych kieszeni.

I jeszcze nawiązując do milionów złotych - zapowiada nam się kolejne referendum w Bytomiu. Na cel został wzięty prezydent Mariusz Wołosz i to jakby nie jest zaskoczenie, bo na niektórych prezydent Bytomia działa alergicznie. Leczymy kompleksy panie Bartyla za swój czas prezydentury? Niby każdemu wolno, ale za pieniądze podatników? Nie uchodzi, nie uchodzi...

Dobra, wracamy na arenę ogólnopolską - tam też politycy mają swoje kompleksy i ambicje. Opozycja triumfuje, bo rząd się poślizgnął. Rząd triumfuje, bo opozycja się potknęła. A Polska stoi. W miejscu.

Nie wiem czy macie wśród swoich znajomych posłów, ale lubują się oni ostatnio w sztuce filmowej. Kręcą wystąpienia posłów z konkurencyjnych ugrupowań ze złośliwym zazwyczaj komentarzem w tle. Generalnie zachowują się jak przysłowiowa Jessica w parku na spacerze z psem. Różnica polega na tym, że płacimy każdemu takiemu amatorskiemu filmowcowi ponad 10 000 złotych na łapkę. Nie licząc kosztów utrzymania biur poselskich, w których często pracują ciocie czy kuzynki. No i tak trzeba żyć:)

Polskie życie polityczne w skrócie? Chaos intelektualny, kamera, autopromocja i cytat z Konstytucji RP na koniec wystąpienia w gmachu Sejmu RP. Co z tego wynika dla nas, tych którzy wybieraliśmy i zaufaliśmy tym ludziom? Nic. Zostaje tak zwana dupa blada. **MAK**

Tomasz po naszymu

Stypa do śmiychu i do płacu

Tomasz Nowak

Fest rod łaza do tyjatru. A łod poru lot mom jesce wiyncy uciechy, bo durś kajś wystowiajom sztuki po ślonsku: abo take po ślonsku napisane, abo na ślonski przełonacone. Niy wiym, cy wiycie, ale sztuka z ty drugi zorty - „Tkocze" Gerharta Hauptmanna pokozano w Teatrze Śląskim w Katowicach dostała łońskigo roku Grand Prix 18. Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Boska Komedia" w Krakowie. Na ślonski przełonacył jom Mirosław Syniawa, fest mondry chop ze Chorzowa, ftory perfekt zno poranoście jynzyków i piyknie godo po naszymu. A chnet bydzie szło łobejrzeć jego wersjo „Hamleta" po ślonsku. Juz sie raduja i rychtuja.

Jo wos dzisioj chca namówić, cobyście poszli do Śląskiego Teatru Impresaryjnego (nie mocie daleko, bo to blisko Bytonia - na Frynie w Rudzie Śląskiej) na spektakl „Stypa". Jego reżyserym i autorym scynariusza jest Zbigniew Stryj (znocie go na pewno z telewizyjnych seriali, przeważnie

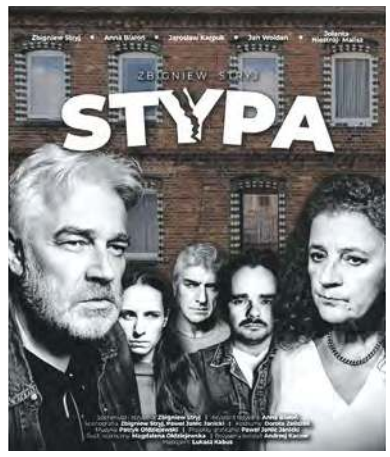

gro policjanta i dobrze mu to idzie). Stryj we „Stypie" tyz gro, a inksze szałszpilery, ftorych łobejrzice na binie, to Jolanta Niestrój-Malisz, Jarosław Karpuk, Anna Białoń i Jan Woldan. Wszyscy richtich poradzom godać po naszymu, co słychać. No prawie wszyscy, bo Karpuk ftory gro Gorola (take miano mo jego postać) ani trocha niy godo, ino mówi, ale fto wiy, możno godać poradzi.

„Stypa" to historio echt ślonski familii, ftoro sie trefio na... stypie po pogrzebie matki. Niy jest miło, ale niy ino skuli tego, co matka pominyła. Bo tu kożdy mo do kożdego jakiś żol. Siostra do brata, bo za modu boł chacharym i lompym, żodnymu nic niy pedzioł i uciyk do Efu, a niyskorzi ani niy przijechoł na pogrzyb łojca. Brat mo has na siostra, bo ta niy poradzi, a możno i niy chce go zrozumieć, a do tego zolytuje z Gorolym. Siostrzyniec rycy na ujka, bo sie mści za krziwda matki, a cera sie nerwuje, bo łojciec niy chce godać z jeji szacym i robi go za lebra.

Musicie pedzieć, co to same fest smutne tymaty, take do wadzynio sie. I ta familio richtich sie fest wadzi, gniywo, casym jedyn drugiymu dosmoli, ale tak po prowdzie łoni sie fest przajom i kożdymu za kożdym sie cni, ino tego niy poradzom pokozać. Fest fajnie jest to zagrane, szpana jest pieronowo, ale nojbarzi cuje sie, co pokozane jest prawdziwe życie. Bo take historie som we familiach. Bezto ciynżko jest patyrzeć na ta sztuka i niy mieć płacków we łocach. Mie sie niy udało. Ale niy na dugo, bo doś pora razy fest sie uśmiejecie. Tyz skuli prowdy ło życiu. Bo w życiu jak we „Stypie" durś jest coś do śmiychu i do płacu. ■

Horoskop na tydzień

BARAN

Niejeden Baran przystąpi do niezbyt klarownej rozgrywki, wprowadzając w błąd swego partnera. Wyrzuty sumienia? A na dodatek trzeba będzie na jakiś czas odłożyć realizację prywatnych planów. W pracy zamieszanie. Jedna sprawa goni drugą. Narastają zaległości, a ty podejmujesz nowe zadania. Od połowy tygodnia stopniowo się uspokoi.

BYK

Wielka nadzieja w życiu osobistym? Nie trać więc czasu, ponieważ nadeszłą pora definitywnych rozstrzygnięć. Tylko szybka decyzja rozwieje wątpliwości. A więc słońce zaświeci pełnym blaskiem. Przekonasz się, że twe wątpliwości nie były niczym uzasadnione. Nieznana skala emocji. W pracy ryzykowne posunięcia. Nie liczysz się z konsekwencjami takiego „hazardu". Przemyśl dokładnie swoje decyzje. Weekend spędzisz z bliską osobą.

BLIŹNIĘTA

Dlaczego podejmujesz przedsięwzięcie z góry skazane na niepowodzenie? Z uporem brniesz pod prąd i nie przyznajesz się do błędów, a nawet sam podziwiasz własny upór. W pracy czas przecieka między palcami, a rozwiązanie skomplikowanych problemów odkładasz z dnia na dzień. Nikt tego za ciebie nie zrobi...

RAK

Początek tygodnia pod znakiem przygotowań do bardzo ważnego spotkania służbowego. Nowo poznana osoba pochłonie twoją uwagę. Zauroczony będziesz jej wdziękiem i temperamentem. Chyba zaczyna się długa, fascynująca, choć burzliwa historia miłosna. W pracy bardzo owocne kontakty z cudzoziemcami. Ważne znaki – Waga i Skorpion.

LEW

Refleksyjne nastroje. Wiele interesujących i głębokich przemyśleń. Kiełkuje ziarno optymizmu? A wszystko chyba z powodu zakochania... Mniej odporni pogubią rację rozumu i poczucia odpowiedzialności. Uwaga! Roztargnienie może przysporzyć wielu kłopotów. A w działaniach zawodowych potrafisz się zapalić do nowego, ambitnego projektu. Sprzyja ci Byk.

PANNA

Powodzenie. Zewsząd wyrazy uznania i komplementy. Już na początku tygodnia ważne spotkanie, na którym zapadną istotne, nie tylko dla twoich losów decyzje. Trudno wykluczyć pozytywne niepokoje serca na tle zaborczej miłości. W pracy również wysoka temperatura. Popisowe, graniczące z brawurą akcje. Nareszcie masz szansę pokazać, na co cię stać.

WAGA

Udany tydzień. Niektóre sprawy ułożą się nawet nadspodziewanie pomyślnie. Przede wszystkim duże ożywienie w sercu. Pewna przelotna znajomość nabierze nagle całkiem innego, nieprzeczuwalnego wymiaru. Idealne porozumienie, ale w wyniku dziwnego splotu okoliczności należy się liczyć z rozstaniem na jakiś czas. Tęsknota...tęsknota. W pracy ruch. Zwłaszcza Wagi interesu mają przed sobą ciężki tydzień.

SKORPION

Nowe, emocjonujące doświadczenia. Sympatyczny wypad we dwoje. Fascynuje cię towarzystwo osoby obdarzonej niespotykanym wdziękiem. Zazdrość w oczach kolegów? Ale w dalszym rozwoju wydarzeń trudno wykluczyć rolę przypadku. W pracy mimowolnie sprawisz komuś przykrość Dlaczego nie naprawisz swojego błędu? W najbliższych planach bierz pod uwagę zdanie Wodnika.

STRZELEC

Różnie się będzie wiodło Strzelcom w tym tygodniu. Początkowo dezorientacja i zagubienie. Niecierpliwość jest złym doradcą! A później zapowiedź korzystnego zwrotu. Dodatkowe punkty dla odpornych psychicznie, elokwentnych i dobrze zorganizowanych. Kłopotliwa służbowa podróż, od której nie sposób się wymigać.

KOZIOROŻEC

Zamieszanie, żal i pretensje do całego świata. A w gruncie rzeczy nie ma większych powodów do zmartwień. Dlaczego kłopoty codzienności rzutują na twój nastrój? Zanadto przejmujesz się drobiazgami, a na rozwiązanie spraw o znaczeniu pierwszorzędnym nie starcza ci sił. Pod koniec tygodnia długo oczekiwana, radosna wiadomość z urzędu i od razu seria błyskawicznych, dobrze zorganizowanych działań.

WODNIK

Konsolidacja wartościowego związku starej daty. Wyjątkowo sympatyczne przepowiednie ucieszą w tym tygodniu zapalonych hobbystów – kolekcjonerów, którzy przypadkowo powiększą swe zbiory o unikatowe okazy. W pracy dobre prognozy, choć prawdopodobnie trzeba będzie stawić czoła wielu przeciwieństwom losu. . Serdeczne znaki – Baran i Waga.

RYBY

Barwne przeżycia. Romantyczne klimaty serca. Tajemnicze zwierzenia. Wielkie emocje i wielka nadzieja. Wraca wiara we własne możliwości. Również w pracy nie zaznasz nudy. Wiążące decyzje wpłyną na rozwój wydarzeń nie tylko tego tygodnia. Jeśli się należycie i metodycznie zorganizujesz, będziesz w stanie przenosić góry. Nie zawiedziesz się na Koziorożcu.

eprasa.pl 21fd4ec1c2

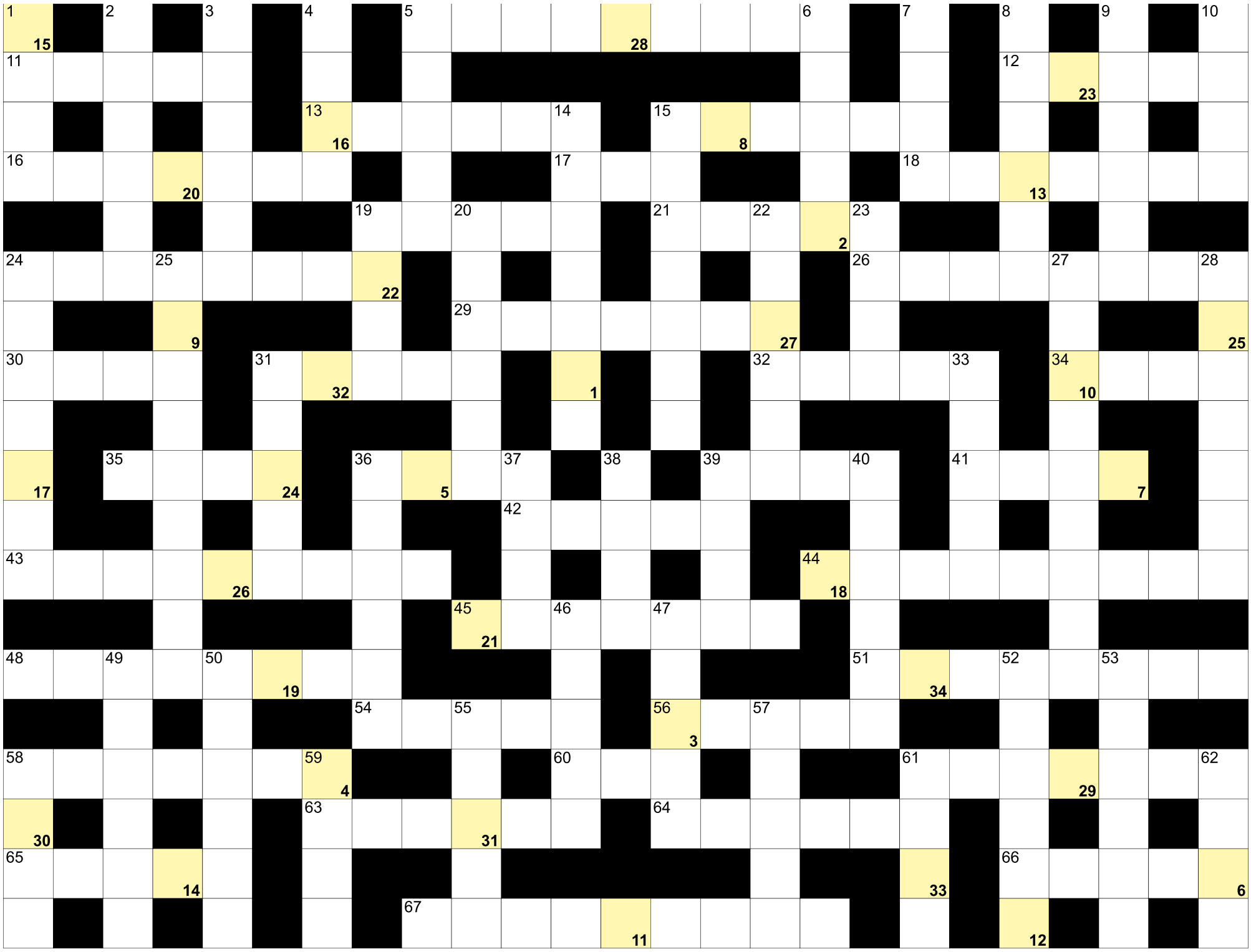

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12		13	14	15	16	17	18		19	20	
21	22	23	24	25	26	27	28		29	30	31	32	33	34										

POZIOMO: 5) prywatny dom wczasowy; 11) przepływa przez Genewę; 12) Schrödinger, fizyk; 13) szwedzki region z Malmö; 15) wycofywanie się wojska; 16) Dania dla Duńczyka; 17) najdłuższa rzeka Słowacji; 18) brawa inaczej; 19) palone i gaszone na budowie; 21) Kazantzakis, autora "Greka Zorby"; 24) francuska kraina historyczna z Rennes; 26) krótki miecz scytyjski; 29) spięcie w instalacji elektrycznej; 30) liczne, w dorobku aktora; 31) Stanisław, autor "Nie wierz nikomu"; 32) pokłady surowców, nagromadzenia; 34) szyny kolejowe; 35) woń spalenizny, dymu; 36) stolica historycznej Normandii; 39) ocena, wydanie opinii o czymś; 41) nadzorcza lub miejska; 42) kompres na czole lub kolanie; 43) zrobienie komuś przykrości; 44) zakon Adama Chmielowskiego; 45) Ingmar, szwedzki reżyser filmowy; 48) Gorazda, Miss Polonia 2003; 51) sprzedajny żołnierz; 54) Ponti - mąż Sophii Loren; 56) spadek notowań na giełdzie; 58) szkolne półrocze; 60) najdłuższa rzeka Afryki; 61) autor czyjegoś życiorysu; 63) konserwowe lub gruntowe; 64) niszczenie terenu przez wiatr i wodę; 65) spacerowy dla dziecka; 66) dawniej układał czcionki w drukarni; 67) Lech, były prezydent Polski. **PIONOWO:** 1) płynie w gniazdku; 2) tekst z kropką na końcu; 3) rzeka w Irkucku; 4) hełm żużlowca; 5) stolica Republiki Zielonego Przylądka; 6) rybie gody; 7) w parze z mamą; 8) czarodziej i doradca króla Artura; 9) cytrynowy w proszku; 10) sumeryjski bóg słodkich wód i mądrości; 14) smaczliwka wdzięczna; 15) gorczyca polna krócej; 19) obronne lub przeciwpowodziowe; 20) rozsypywana układanka obrazkowa; 22) potocznie bogacz, milioner; 23) mączka z wnętrza palmy; 24) Sosnowskiego lub czerwony; 25) koreańska sztuka walki; 27) odtrutka; 28) drewniane kwiaty sosny; 31) rzeczy należące do kogoś innego; 33) Merikanto, kompozytor fiński; 36) Jacques, były prezydent Francji; 37) wśród sztućców; 38) narzędzie do orania; 39) rzeka w Oławie; 40) Chochołowska w Tatrach; 46) przepływa przez Kutaisi; 47) szafy i stoły; 49) baza strażaków; 50) stolica Zambii; 52) miłość własna, samolubstwo; 53) największe jezioro Białorusi; 55) plastikowa słomka do napojów; 57) szklany na przetwory; 58) ptak pohukujący nocą; 59) kropelki wody na trawie; 61) stolica Azerbejdżanu; 62) pierwiastek Fm.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
6

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 5 otrzymuje Pani Beata Karcz. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres
usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 21fd4ec1c2

USŁUGI

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

WYCINKA, skracanie drzew. Opróżnianie mieszkań. 607-219-491.

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

PIT-Y ROCZNE od 35 zł, papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu klienta, 603-649-877.

ELEKTRYK – usuwanie awarii, wymiana gniazdek, naprawa instalacji, podłączanie sprzętu, https://bytomelektryk.pl, tel. 661-236-994.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, panele. 668-49-31-39, 32/281-10-13.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

DAM PRACĘ

FIRMA budowlana poszukuje pracowników ogólnobudowlanych. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w zgranym zespole. Kontakt: mail: biuro@pol-and.pl, tel. 505434975

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń **508-659-284**

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

Do wynajęcia
Serwis Samochodowy
przy stacji kontroli pojazdów w Tarnowskich Górach ul. Nakielska 47
Tel. 503 075 258
REKLAMA

SZUKASZ CIEKAWYCH ZAJĘĆ DLA TWOJEGO DZIECKA?

Siedzi godzinami przy telefonie lub komputerze, bo nie ma z kim bawić się i uczyć?

Jeśli TAK, to ZAPISZ swoje dziecko do Środowiskowej Świetlicy Integracyjnej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Bytomiu.

REALIZOWANY W 2026 ROKU PROJEKT „MY W NASZYM MIEŚCIE" POZWOLI ODKRYĆ TAJEMNICE, ZAPOMNIANE LEGENDY I HISTORIĘ BYTOMIA.

Oferujemy wspólne zabawy, czytanie bajek, warsztaty artystyczne, fotograficzne, kulinarne, taneczne, teatralne, ciekawe imprezy, bale tematyczne i wiele innych atrakcji. A przy okazji ... pomożemy rozwijać zainteresowania, odkrywać uzdolnienia i talenty, pracować w grupie, uczyć się.
Zapewniamy profesjonalną opiekę pedagogów, konsultacje psychologa i pomoc socjalną.

Udział w zajęciach jest BEZPŁATNY!

Liczba miejsc jest ograniczona, decyduje kolejność zapisów.
Informacje i zapisy telefoniczne: **781 124 140** lub osobiście Bytom, ul. Prusa 19.

Zobacz nas na facebooku: https://www.facebook.com/tpdbytom

ZAPRASZAMY!

ZADANIE PUBLICZNE JEST WSPÓŁFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW OTRZYMANYCH OD GMINY BYTOM.



REKLAMA

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24**
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Byli w niebie, ale ŁKS ściągnął ich do piekła

BYTOM. 2:0 PROWADZIŁA DO 60 MINUTY GRY Z ŁKS ŁÓDŹ POLONIA BYTOM I WYDAWAŁO SIĘ, ŻE MA SOBOTNI MECZ POD CAŁKOWITĄ KONTROLĄ. ALE CAŁKOWICIE NIESPODZIEWANIE W CIĄGU 60 SEKUND STRACIŁA DWA GOLE, A POTEM JESZCZE JEDNEGO I ULEGŁA 2:3. KIBICOM TRUDNO BYŁO SIĘ Z TYM POGODZIĆ.

Tomasz Nowak

Pierwszy mecz rundy wiosennej (a tak naprawdę czwarty, bo trzy kolejki rozegrano awansem jeszcze jesienią) był wyjątkowy z dwóch powodów. Po pierwsze na ławce trenerskiej Polonii w meczu o punkty zadebiutował Patryk Czubak, a po drugie kibice po raz pierwszy zasiedli na wybudowanej w ostatnich miesiącach trybunie, co uczczono efektownym pokazem pirotechnicznym.

Dwa razy szczęście

Spotkanie niebiesko-czerwonych z łodzianami oglądało się bardzo dobrze, bo choć piłkarzom życie utrudniał padający cały czas ulewny deszcz, to grali oni szybko, pomysłowo i zapewniali kibicom sporo emocji. W 15. minucie za sprawą Oskara Krzyżaka nasi wyszli na prowadzenie. W następnych minutach obydwa zespoły stworzyły po kilka bardzo dobrych do zmiany rezultatu sytuacji, ale bramkarze spisywali się bez zarzutu. W naszej bramce debiutujący, wypożyczony z Rakowa Częstochowa Jakub Rajczykowski. Trzeba go było wypożyczyć, bo do Sokoła Kleczew przeniósł się Kamil Mazur.



BYTOM.PL

Poloniści prowadzili, ale ostatecznie przegrali

W minucie 50. widownia oszalała po raz drugi, bo bytomianie wbili drugiego gola, a tym razem na listę strzelców wpisał się Oliwier Kwiatkowski. Chyba nikt nie myślał wówczas, że może się wydarzyć coś złego, a Polonia nie zrewanżuje się za klęskę w Łodzi.

Trzy razy dramat

Dramat rozpoczął się w minucie 60, trwał kilkadziesiąt sekund i zrobiło się 2:2. Najpierw kontaktowe trafienie dla ŁKS zanotował Artur Craciun, a zaraz potem wyrównał Koki Hinokio. Feralna minuta bynajmniej nie załamała bytomian. Z wielką determinacją, niesieni ogłuszającym dopingiem kibiców rzucili się oni do kolejnych ataków. Ambicji i woli walki nie można im było odmówić. Ale skuteczności i szczęścia brakowało, nie daliśmy już rady pokonać golkipera ŁKS.

A ŁKS poradził sobie z pokonaniem naszego. W minucie 73 goście podwyższyli na 3:2 za sprawą Serhija Krykuna. Oni przenieśli się z piekła do nieba, a nas bezceremonialnie strącili w drugą stronę. Huraganowe ataki trwające do ostatniej minuty nie zmieniły tego ani o jotę.

Trzeba wstać, otrzepać się i grać dalej, bo punkty są przecież do wyrwania. W następnej kolejce podopiecznych trenera Czubaka czeka trudny wyjazd do Rzeszowa na mecz ze Stalą. ■

Sparingi, sparingi

Naszym zespołom z niższych lig do początku rundy wiosennej został jeszcze niemal miesiąc. Mają zatem sporo czasu, by poćwiczyć i rozegrać mecze sparingowe z czego skwapliwie korzystają. W minionym tygodniu czwartoligowy radzionkowski Ruch wybrał się do Katowic na starcie kontrole z tamtejszą Spartą. Przeciwnik to wymagający, bo trzecioligowy, a do tego będący wiceliderem swej grupy. Cidry uległy 1:3, a jedynego gola dla nich z rzutu karnego zdobył Dawid Kotara. Trwają też ruchy kadrowe w Ruchu. Po dziewięciu latach spędzonych w drużynie opuszcza ją Michał Szromek. 24-letni wychowanek radzionkowskiego klubu i absolwent radzionkowskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego w ramach transferu definitywnego został zawodnikiem Przemszy Siewierz.
W dorosłej drużynie Cidrów debiutował jako 16-latek, w sezonie 2017/18. Od tamtego momentu systematycznie budował pozycję w zespole, jeszcze jako młodzieżowiec stając się jego najlepszym strzelcem w sezonie 2020/21. Jego świetnie zapowiadającą się karierę przerwała kontuzja, po której trudno było mu dojść do najlepszej dyspozycji. Miniona jesień nie była udana dla napastnika, któremu w żadnym ze spotkań nie udało się pokonać bramkarza rywali. Ale łączny bilans Szromka jest imponujący: 186 spotkań, 64 gole i 13 asyst.
Drugi nasz czwartoligowiec, a więc bytomskie Szombierki podejmowały ekipę Górnika Piaski i wygrały 3:2. Bramki: Marcin Sierczyński, Bartosz Sobotka i Dawid Krzemień.

WARSZAWA

Pojechali w siedmioro, przywieźli pięć medali



FB CZARNI BYTOM

Świetnie weszli w nowy rok młodzi dżudocy Czarnych Bytom. W zawodach Pucharu Polski Juniorów, które zorganizowano w stolicy naszego kraju wywalczyli pięć medali.To wielki sukces biorąc pod uwagę, że w imprezie wzięła udział siódemka naszych.

Zdecydowanie najlepiej spisała się Maja Kucharz walcząca w wadze -57 kg. Sięgnęła ona po złoty medal. Srebrny zapewnili sobie z kolei Mikołaj Kaczorek (-81 kg) oraz Jakub Wencel (-60 kg). Na trzecim stopniu podium stawali natomiast Timur Blyzniuk (-73 kg), a także Stanislav Sahir (-81 kg).

Pozostałym naszym też poszło dobrze. Anna Borowicz była piąta w kat. -52 kg, podobnie zresztą jak Wojciech Swołkowicz (-73 kg). Bytomianie pokazali w Warszawie ogromne serce do walki, determinację i przede wszystkim świetne przygotowanie, co jest efektem dobrze przepracowanego okresu zimowego. **IGN**

RYBNIK

Wykończyli rywali trójkami

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą koszykarze bytomskiej Polonii. W ubiegłą sobotę sposobu na nich nie mogli znaleźć zawodnicy MKKS Rybnik, którzy u siebie przegrali z niebiesko-czerwonymi 75:90.

Już w pierwszej kwarcie podopieczni trenera Mariusza Bacika pokazali, że są w świetnej formie. Byli skuteczniejsi w ataku i lepsi w obronie, a w efekcie wygrali 29:22. W kwarcie drugiej rybniczanie poprawili grę i to oni tym razem byli minimalnie lepsi 21:19. Mimo to na przerwę Polonia schodziła mając na koncie 5 punktów przewagi.

Taki wynik jeszcze niczego nie rozstrzygał. Ale po kwarcie trzeciej wszystko było już jasne. Przyjezdni rzucili 24 punkty, a miejscowi tylko 16 i przewaga wzrosła 13 punktów. Koszykarze Rybnika walczyli ambitnie, lecz dopaść lepszych niebiesko-czerwonych nie mieli szans. A kwartę ostatnia przegrali 16:18. Co najważniejsze nasi aż 15 razy trafili w tym meczu za trzy. Siedem razy zrobił to Wojciech Zub. A jak rzucali pozostali? Giżyński 19 (1x3), Zmarlak 12 (2x3), Wąsowicz 12 (1x3), Leszczyński 10 (2x3), Cisowski 3, Klonowski 3 (1x3), Dawdo 3 (1x3), Respondek 3, Balaban 2.



FB POLONIA BYTOM BASKETBALL

Polonia nie dała się zatrzymać w Rybniku

Przegrani przyjęli swój los z godnością i co warte podkreślenia doceniali Polonię. Nie tylko po końcowej syrenie, ale już przed samym pojedynkiem. Na profilu facebookowym MKKS można było przeczytać, że do Rybnika przyjeżdża faworyt całej ligi, z którym mierzenie się jest piekielnie trudnym zadaniem. I tak rzeczywiście było.

Przed ostatnia kolejką nasz klub zajmował w swojej grupie 2. Ligi trzecią lokatę, ale tylko dlatego, że miał mniej rozegranych spotkań od lidera i wicelidera. Tak naprawdę bytomianie ze zdecydowanie najlepszym bilansem prowadzą w lidze. A potwierdzić to mogą już w najbliższy wtorek, 10 lutego, kiedy to nietypowego dnia i o nietypowej porze, bo o 19.30 w hali Na skarpie podejmą rezerwy GTK Gliwice. **TON**

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Przegrali u siebie, ale wygrali na wyjeździe

MIECHOWICE. DWA SPOTKANIA W LOTTO SUPERLIDZE ROZEGRALI W OSTATNICH DNIACH TENISIŚCI STOŁOWI TTS POLONII BYTOM. U SIEBIE DALI SIĘ OGRAĆ EKIPIE Z GRUDZIĄDZA, ALE NA WYJEŹDZIE TO ONI TRIUMFOWALI NAD ZAWODNIKAMI Z BIAŁEGOSTOKU. EMOCJI NIE BRAKOWAŁO.

Tomasz Nowak

4 lutego w Miechowicach bytomianie podejmowali drużynę The PLUGiN ASTS Olimpia Grudziądz, która radzi sobie bardzo dobrze i jest wiceliderem rozgrywek. Spotkanie było bardzo emocjonujące, a przy odrobinie szczęścia, to gospodarze mogli zainkasować komplet punktów. Ale szczęścia zabrakło tym razem. Zaczęło się od wyrównanego starcia występującego u nas Czecha Lubomira Jancarika z Japończykiem Mizukim Oikawą. Potrzeba było pięciu setów, by zwyciężył ten drugi, a kibice obejrzeli mnóstwo świetnej gry i długich, ciekawych wymian. W drugim pojedynku Vladislav Ursu nie dał większych szans Tamaswi Lakatosowi. Podopieczni trenera Michała Napierały przegrywali w tym momencie już 0:2 i znaleźli się pod ścianą.

Szybko się otrząsnęli

W trzecim spotkaniu Patryk Zatówka zaczął od przegranej, ale w kolejnych setach przeszedł metamorfozę okazał się lepszy od Rafała Formeli, dając gospodarzom jedyny punkt w tym spotkaniu. Jedyny, bo niedługo potem Ursu ponownie nie dał szans tenisiści z Bytomia, tym razemJancarikowi, zwyciężając 3:0. Komplet punktów pojechał zatem do Grudziądza.



FB TTS POLONIA BYTOM

Lubomir Jancarik

Na szczęście po tej porażce nasi pingpongiści szybko się otrząsnęli. To dwa dni później pozwoliło im pokonać w Białymstoku ekipę Dojlidy. Łatwo jednak nie było. Piotr Chodorski na otwarcie uległ Lakatosowi 3:2, ale Patryk Chojnowski wyrównał, bo pokonał Jancarika 3:2. Zaraz potem Zatówka wygrał z Piotrem Michalskim 3:0, a na koniec Jancarik odprawił Chodorskiego 3:1.

Teraz czas na Zamość

Po tych dwóch meczach niebiesko-czerwoni zajmują w tabeli LOTTO Superligi siódmą lokatę. Jest zatem o wiele lepiej, niż przed rokiem o tej samej porze, kiedy to trzeba było myśleć o tym, ja uniknąć degradacji. Kolejne starcie czeka ich 1 marca, kiedy to u siebie zmierzą się z Treflem Zamość. Stawka jest spora, bo właśnie ta drużyna wyprzedza nas w tabeli. Natomiast 8 marca Polonia w Toruniu zagra z Energą Manekin. ■

BYTOM

Atomówki na drodze naszych mistrzyń do finału



BYTOMSKIHOKEJ/ŁUKASZ BROŻEK

Bytomianki mierzą w piętnasty tytuł mistrzowski

18 lutego zawodniczki Polonii Bytom przystąpią do rywalizacji półfinałowej w Tauron Hokej Lidze Kobiet. Ich przeciwniczkami będą Atomówki Tychy.

Walczące o piętnasty tytuł mistrza Polski bytomianki zakończyły sezon zasadniczy z imponującym i nie pozostawiającym najmniejszych wątpliwości bilansem. Wygrały wszystkie 20 spotkań, zdobyły komplet 60 punktów, strzeliły niebotyczną liczbę 217 bramek, a same dały sobie wbić jedynie 14. Zmiażdżyły swe rywalki i do fazy playf-off przystępują jako zdecydowane faworytki.

W tym sezonie owa faza ma jedynie dwa stopnie: półfinał i finał. Ten pierwszy rozpoczyna się 18 lutego. Podopieczne trenera Andrzeja Secemskiego zmierzą się wówczas z tyskimi Atomówkami. Drugie spotkanie trzy dni później na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów. Po tym, co się dotąd wydarzyło trudno wyobrazić sobie inny scenariusz, jak tylko taki, że Polonia spokojnie odniesie dwa zwycięstwa i zakwalifikuje się do finału.

Pewnie znowu z Kojotkami

Tam najprawdopodobniej spotka się z Kojotkami Naprzód Janów, które w drugiej parze półfinałowej rywalizują ze Stoczniowcem Gdańsk. Gdyby rzeczywiście tak było, mielibyśmy powtórkę sprzed roku i sprzed dwóch lat. Dwa lata temu mistrzostwo w konfrontacji z Kojotkami przyszło łatwo, przed rokiem wręcz przeciwnie. Janowianki wygrały w Bytomiu i konieczny okazał się trzeci pojedynek.

Natomiast hokeiści bytomskiej Polonii swój kolejny mecz w THL zagrają 15 lutego, kiedy to podejmą Zagłębie Sosnowiec. W ostatnim starciu przed dłuższą przerwą po raz kolejny zafundowali swoim kibicom mnóstwo emocji, ale tym razem z happy endem. Po pierwszej tercji przegrywali z Cracovią już 0:2, ale potem strzelili pięć goli z rzędu.

Ta pierwsza tercja zdecydowanie podopiecznym trenera Andreia Gusova nie wyszła. Goście za to grali sprawnie, szybko i mieli przewagę, co przypieczętowali dwoma golami autorstwa Oskara Jaśkiewicza i Taavi Tiali.

Wrócili do gry

Można przypuszczać, że podczas przerwy zawodnicy Polonii wraz ze sztabem szkoleniowym konkretnie przerobili to, co się stało, bo w tercji drugiej odrobili straty i doprowadzili do remisu 2:2. Co ciekawe stało się w to w ciągu piorunujących 10 sekund, w czasie których nasi dwa razy pokonali bramkarza gości. Konkretnie zrobili to Andrei Buyalsky oraz Paweł Wybiral.

W tercji ostatniej niebiesko-czerwoni znowu byli świetni. Kolejno Pavel Padakin, Leevi Karjalainen oraz Dimitri Zalamay wpisywali się na listę strzelców i zrobiło się 5:2 dla gospodarzy. Było już zatem jasne, że tego meczu Polonia nie przegra. Ostatecznie zwyciężyła 5:3, gdyż pod koniec dla krakowian trafił jeszcze Olli Valtola. **AURE**

GLIWICE

Udane starty pływaków



Na gliwickiej pływalni „Olimpijczyk" rozegrano II Rundę Ligii Klubów Śląskich. Zawodnicy klubu UKS NA Fali Bytom zajęli podczas tej imprezy 8. miejsce w klasyfikacji generalnej i zaliczyli wiele udanych występów.

- Te zawody to doskonały sprawdzian formy w trakcie sezonu i do tego walka o punkty w klasyfikacji generalnej. Nasi zawodnicy bardzo dobrze zaprezentowali się na różnych dystansach, bijąc rekordy życiowe i zajmując czołowe miejsca - komentuje z zadowoleniem prezes klubu, dr Anna Kurylas.

Przyjrzymy się poszczególnym rezultatom bytomian: Patrycja Ogos w konkurencji 50m stylem grzbietowym stanęła na drugim stopniu podium, natomiast Mateusz Podbucki (trochę już tradycyjnie) na 100m stylem klasycznym zajął 4. miejsce. Dobre starty naszych reprezentantów przypieczętowała sztafeta dziewcząt 4x50m stylem zmiennym, która w składzie Patrycja Ogos, Natasza Nawrocka, Anna Kosz i Nadia Gastoł po imponującej walce w wodzie zajęła świetne 3. miejsc.

Poza wymienionymi młodymi bytomskimi pływakami na gliwickim basenie startowali także: Natalia Jeżak, Zuzia Mierzejewska, Sarah Winkler, Blanka Grudzień, Martyna Stawicka, Julia Tomczyk, Mateusz Augustyniak, Jakub Zieliński, Wiktor Karasz, Mateusz Urbas, a także Tomasz Trembaczowski. Nasi dali z siebie wszystko. **AURE**

eprasa.pl 21fd4ec1c2

Maciej Wyderka z fantastycznym rekordem Polski

OSTRAWA, BYTOM. REWELACYJNA FORMA WYCHOWANKA MKS MOSM BYTOM, MACIEJA WYDERKI. POBIŁ ON CZTERNASTOLETNI HALOWY REKORD POLSKI W BIEGU NA 800 METRÓW. CO WIĘCEJ NA TYM DYSTANSIE W HISTORII SZYBCIEJ OD NIEGO POBIEGŁO JEDYNIE PIĘCIU ZAWODNIKÓW. - MACIEK TO WIELKI TALENT, PRZYSZŁY MEDALISTA WIELKICH IMPREZ - KOMENTUJE PREZES MKS MOSM MACIEJ KURYLAS.

Tomasz Nowak

23-letni Wyderka mieszka w Piekarach Śląskich, ale sportowo od zawsze jest związany z Bytomiem. Zaczynał w MKS MOSM Bytom, a jego trenerem od 12 lat nieprzerwanie jest wybitny fachowiec w tej dziedzinie, Janusz Szczyrk. Biegacz ukończył bytomskie V Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego im. K.Skolimowskiej, a obecnie ćwiczy pod skrzydłami AZS AWF Katowice.

Historyczny start Wyderki miał miejsce w czeskiej Ostrawie. Na dystansie 800 metrów, a więc czterech okrążeń halowej bieżni uzyskał on kapitalny wynik 1:44.07, którym poprawił rekord należący od 2012 roku do legendarnego Adama Kszczota. I to jak poprawił: o pół sekundy! To jednak nie wszystko. Wynik ten jest szóstym w historycznych tabelach światowej lekkoatletyki.



FB MACIEJ KURYLAS

Prezes MKS MOSM-Bytom Maciej Kurylas, Maciej Wyderka i trener Janusz Szczyrk

Kwalifikacja na mistrzostwa jest

Wychowanek MKS MOSM Bytom przybiegł na metę na drugim miejscu, tuż za reprezentantem Belgii Elliotem Crestanem, który notabene też poprawił rekord swojego kraju i w tym roku jest najszybszy w Europie. A pacemakerem, a więc tym, który nadaje tempo podczas biegu na 800m był inny utalentowany wychowanek MKS MOSM Bytom Łukasz Zaczyk. Prowadził on do 550m, a więc doskonale wywiązał się z powierzonej mu roli. Przypomnijmy, że Zaczyk jest rekordzistą Polski juniorów młodszych na 600m i 1000m.

Świetna forma Macieja Wyderki to bardzo dobry prognostyk przed zaplanowanymi na 20 marca Halowymi Mistrzostwami Świata w Lekkiej Atletyce. Odbędą się one w Toruniu. Biegacz ma już kwalifikację na tę prestiżową imprezę i będzie jednym z pretendentów do medalu. A zdaniem Macieja Kurylasa stać go na wiele: - Maciek świetnie się rozwija, pracuje mozolnie i konsekwentnie, a to przynosi wyniki. Miał w swej karierze moment przestoju, zastanawiał się nawet nad jej przerwaniem, tym bardziej, że pieniędzy w tej dyscyplinie wielkich nie ma, ale przetrzymał ten czas i odpalił. Wielka w tym zasługa trenera Janusza Szczyrka mającego świetne podejście do sportowców i stosującego swoje innowacyjne metody szkoleniowe.

Może być jeszcze lepszy

Zdaniem Kurylasa Wyderkę stać na wiele: - Może pobiec jeszcze o pół sekundy szybciej, może sięgnąć po medale mistrzostw Europy, świata, czy wygrywać na olimpiadzie. Ma ku temu potencjał, a na olimpiadzie już był, więc zdobył doświadczenie - przekonuje szef MKS MOSM Bytom. - Maciek jest mocno związany z Bytomiem, często trenuje w parku miejskim, można go tam spotkać, jak biega. Jest członkiem kadry narodowej, ale nie zerwał kontaktu z Januszem Szczyrkiem, nie zamknął się na innych. I to procentuje, bo jest idolem dla naszych młodszych zawodników. Oni się na nim wzorują, imponuje im, że trenują z tak klasowym biegaczem, że na obozach mieszkają z nim w pokoju. To daje efekty, za Wyderką idą inni. Choć nie mamy stadionu lekkoatletycznego, to możemy się pochwalić wielkimi wynikami, nasi juniorzy są na drugim miejscu w kraju. A Łukasz Zaczyk biega szybciej, niż Wyderka, kiedy był w jego wieku.

Łzy na mecie

Rekord w Ostrawie zrobił na Kurylasie wielkie wrażenie. - Maciek pobiegł rewelacyjnie, wymazał najlepszy wynik tak dobrego biegacza, jak Adam Kszczot. To jest coś. A jak wbiegł na metę, to się z trenerem Szczyrkiem popłakaliśmy z emocji. I przez daliśmy radę zrobić tylko jedno zdjęcie. ■

Nie tylko Wyderka

To chyba jest jakiś fenomen: nie mamy w Bytomiu stadionu lekkoatletycznego, a mamy świetnych lekkoatletów. A nawet rekordzistów w tej dyscyplinie. Maciej Wyderka właśnie pobił najlepszy dotąd czas na 800m w hali, a przecież do bytomianina należy także rekord Polski w biegu na 400 metrów przez płotki. Od 19 lat jego posiadaczem jest pochodzący z naszego miasta Marek Plawgo. Ten rezultat w roku 2007 dał mu brązowy medal Mistrzostw Świata w Osace.

OSTRAWA

Młodzi lekkoatleci zgarnęli 16 medali

To był iście popisowy występ młodych zawodników MKS MOSM Bytom. Z rozgrywanych w czeskiej Ostrawie Mistrzostw Śląska w Lekkiej Atletyce przywieźli oni aż 16 medali z różnego kruszcu.

Podczas tej imprezy w biegach, skokach i rzutach rywalizowali najlepsi w regionie juniorzy młodsi, juniorzy oraz seniorzy. Poziom zawodów był wysoki, wielu startujących osiągnęło w ich trakcie rekordy życiowe. Bytomianie spisali się rewelacyjnie zapewniając sobie 16 krążków. Jak z dumą podkreśla prezes MKS MOSM, Maciej Kurylas to zdecydowanie najlepszy występ w historii.

Na najwyższym stopniu podium stawali: Oliwia Leszczyńska - bieg na 600m, Natalia Rejmoniak - 800m, Wojciech Perek - 800m, Matylda Kaczmarczyk - 1000m, Martyna Nowicka - 800m, Adrian Romberg – 3000m, a także Tomasz Czubak 800m.


BYTOM.PL

Po srebrne medale sięgnęli natomiast: Konrad Rosół - 60m i 200m, Agata Kolanyk – pchnięcie kulą, Bartek Jankowski - 600m, Zuzanna Jaroń - 800m, Maja Świerczyna - 1000m oraz Wojciech Walczyński - 3000m.

Brązowe medale spośród przedstawicieli naszego klubu przypadły w udziale Martynie Kolman – skok w dal, a także Tomaszowi Greli -1000 m. Komentując te rozstrzygnięcia prezes Kurylas mówił tak: - Szczególnie cieszy fakt, że do bardzo silnej grupy biegów średnich dołączyli zawodnicy konkurencji technicznych i sprinterzy, co pokazuje wszechstronny rozwój naszego klubu i szeroką siłę drużyny. Warto podkreślić, że padło także wiele bardzo wartościowych wyników niemedalowych, zwłaszcza w wykonaniu młodych zawodników startujących poza konkursem, którzy pokazali ogromny potencjał na przyszłość. **AURE**

POZNAŃ

Nasi na konsultacjach

Trzech piłkarzy wodnych drużyny seniorów Job Center Mega-Invest Poland WTS Polonia Bytom: Kamil Brzozowski, Mateusz Bomba i Radosław Paczyna wzięło udział w konsultacji szkoleniowej reprezentacji Polski.

Zorganizowano ją pod koniec stycznia w Poznaniu. Zgrupowanie było elementem cyklu przygotowań kadry do Pucharu Świata w piłce wodnej mężczyzn 2026, który rozegrany zostanie od 7 do 12 kwietnia 2026 na Malcie. To niezwykle ważny turniej, gdyż jego dwie najlepsze drużyny automatycznie awansują do finału Pucharu Świata 2026, który odbędzie się w Sydney w Australii. **IGN**

eprasa.pl 21fd4ec1c2